Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 5-GO MARCA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 63

Ponura maskarada w Moskwie

Zwyczajem sowieckim podsądni oskarżają się sami o wszystkie możliwe zbrodnie, nazywając siebie bandytami

Tuchaczewski planował rzekomo przewrót polityczny

MOSKWA, 4 marca.

(PAT) W dalszym ciągu swych zeznań na wczorajszym wieczorowym posiedzeniu sądu Rykow mówiąc o planie rozczłonkowania związku sowieckiego przyznał, że członków bloku prawicowo - trockistowskiego przewidywali możliwość oderwania Ukrainy, Białorusi, Kaukazu i republik środkowo - azjatyckich od Z. S. R. R.

W toku przewodu sądowego zarówno sąd jak i oskarżeni wyraźnie dążą do skompromitowania ruchów separatystycznych tych krajów przez stałe wiązanie ich z wywiadem polskim i niemieckim oraz insynuowanie, że ruchy te jak też separatystyczna akcja bloku były niesamorzutne, lecz kierowane przez interwencję obcą.

Grupą nacjonalistyczną — zeznaje Rykow — na Ukrainie kierował Hrynko, a na Białorusi Szarangowicz, Czerwiakow, Gołodied i Antipow. Nacjonaliści białoruscy projektowali oddanie Białorusi pod protektorat Polski. Plan ten aprobowali Szarangowicz, Gołodied i Czerwiaków.

Białoruska organizacja nacjonalistyczna, która wchodziła w skład bloku prowadziła akcję szkodniczą w rolnictwie i sabotowała budowę dróg na Białorusi. Białoruska organizacja nacjonalistyczna dezorganizowała i rozbijała akcję komunistów białoruskich w Polsce, posyłając tam prowokatorów.

Przewodniczący sądu Ulrych dąży do ustalenia za pomocą pytań, skierowanych do oskarżonego Rykowa, że nacjonalistyczna organizacja ukraińska, która również wchodziła w skład bloku, była niemiecko - polska ekspozytura na Ukrainie i że nie miała powodzenia wśród ludności. Wyraźnie jednak chodzi o skompromitowanie tendencyj separatystycznych Ukrainy i Białorusi.

— Aresztowania wśród trockistów — zeznaje dalej Rykow — skłoniły Tuchaczewskiego do powzięcia

decyzji dokonania przewrotu

nie czekając na rozpoczęcie wojny. W dziele tym mieli pomóc Tuchaczewskiemu Jakir, Uborewicz i Kork. W sprawie tej, jak zeznał Krestinskij, mówił on z Trockim podczas swej bytności w Meranie na kuracji. (Wczoraj Krestinskij twierdził uparcie, że w Meranie był tylko z żoną i z nikim żadnych rozmów nie prowadził).

Trocki plan ten zaaprobował i polecił Krestinskiemu jeszcze pomówić z Tuchaczewskim. Tuchaczewski nalegał na przyspieszenie dokonania przewrotu, obawiając się zdemaskowania. Ten pogląd Tuchaczewskiego spotkał się z przychylną oceną bloku, do którego zresztą Tuchaczewski należał, jak zeznał Rykow.

Ponieważ Czernow zeznał wczoraj, że widział się z Schaeferem w r. 1930, a Schaefer był wysiedlony w tym roku, więc prokurator zażądał dzisiaj wyjaśnień od Czernowa, który stwierdził, że wczoraj omylił się i oświadczył, że widział się z Schaeferem w końcu 1929 r. Na tym posiedzenie wieczorne zostało zakończone.

Podkreślić należy, że po kapitulacji Krestinskiego, wśród oskarżonych, przynajmniej wśród tych, którzy zeznawali, panuje zgodna jednomyślność. Wszyscy oni

MÓWIĄ O SOBIE JAKO O ZDRAJCACH, SZKODNIKACH, SZPIEGACH, DYWERSANTACH I ZAMACHOWCACH,

nazywając swoją działalność kontr-rewolucyjną, faszystowską i zbrodniczą, że dążyli do władzy przez wykorzystywanie trudności w kraju, że utworzyli w tym celu blok. Zeznawali oni w takim samym stylu, jak ich współwinni z procesów Zinowiewa i Piatakowa, lecz żaden z nich dotychczas — ani Bucharin, którego urzędowa mała encyklopedia sowiecka nazywa teoretykiem marxizmu i ekonomistą — nie ujawnił żadnego programu polityczno - gospodarczego, oprócz ogólników o

restauracji kapitalizmu w ZSRR

MOSKWA, 4 marca.

(PAT) W trzecim dniu procesu przesłuchiwano Jakowlewa, przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego i rady komisarzy ludowych Uzbekistanu.

Szarangowicz zeznał, że od roku 1921 do chwili aresztowania był przewódcą nacjonalistycznej organizacji Białoruskiej, która wchodziła w skład bloku prawicowo - trockistowskiego. Organizacją tą kierował z Moskwy Bucharin i Rykow. Poza tym Szarangowicz pozostawał w ścisłych stosunkach z Sulimowem, przewodniczącym rady komisarzy ludowych w republice rosyjskiej i Antipowem, zastępcą przewodniczącego rady komisarzy ludowych Z. S. R. R.

Spośród białoruskich mężów stanu wchodzili w skład nacjonalistyczno-burżuazyjnej organizacji białoruskiej Czerwiakow, długoletni przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Białorusi sowieckiej, zastępca Kalinina i następca Czerwiakowa Wółkowicz, Gołodied, długoletni przewodniczący rady komisarzy ludowych Białorusi i Mikało, sekretarz centralnego komitetu partii białoruskiej, uważany przez czasu dłuższy za właściwego dyktatora Białorusi.

Organizacja białoruska stawiała sobie za cel oderwanie Białorusi od Z. S. R. R. i poddanie jej pod protektorat Polski. Organizacja białoruska miała rzekomo otrzymywać dyrektywy od moskiewskiej centrali trockistów i od polskiego sztabu generalnego, przy czym dyrektywy te były identyczne. Tu zaznaczyć należy, że tam, gdzie chodzi o kontakty z obcymi wywiadami, oskarżeni podkreślają zgodnie i jednomyślnie identyczność dyrektyw trockistów z dyrektywami wywiadu obcego, przy czym prokurator identyczność tę w każdym wypadku stara się uwypuklić i sprecyzować przy pomocy specjalnie zadawanych pytań. W celu przeprowadzenia swego programu organizacja białoruska pod kierownictwem Szarangowicza prowadziła akcję szkodniczą, dywersyjna, terrorystyczną, defetystyczną i szpiegowską. W akcji szkodniczej w dziedzinie rolnictwa pomagał Szarangowiczowi ludowy komisarz rolnictwa Białorusi, Benek. Według wskazówek Szarangowicza, rozpoczęto w roku 1932 agitację wśród chłopów za opuszczaniem kołchozów, sabotowano państwowe dostawy zbożowe,

zarażano bydło dżuma,

organizowano sowchozy kosztem kołchozów i gospodarstw indywidualnych, co wywoływało głód i niezadowolenie wśród włościan. Nakładano specjalnie wysoki podatek na gospodarstwa indywidualne, aby w ten sposób zmusić chłopów do wstępowania do kołchozów, a tych, którzy się temu opierali, ogłaszano jako wrogów reżimu sowieckiego. W swoim czasie było na Białorusi ok .100 tys. gospodarstw indywidualnych i dlatego tego rodzaju polityka była szkodliwa dla interesów państwa sowieckiego, Miała ona na celu — jak zeznał Szarangowicz — szerzenie defetyzmu i wywoływanie niezadowolenia wśród ludności z władz sowieckich.

Akcją terorystyczną kierowali kolejni premierzy (przewodniczący rady komisarzy ludowych) Gołodied i Wołkowicz. M. in. przygotowano zamach na marsz. Woroszyłowa podczas jego powrotu z manewrów.

GDY PROKURATOR ZAPYTAŁ SZARANGOWICZA o PODSTAWY TEORETYCZNE AKCJI TERORYSTYCZNEJ, SZARANGOWICZ ODRZEKŁ Z UŚMIECHEM, ŻE TAKIM BANDYTOM ZBYTECZNA BYŁA WSZELKA TEORIA.

W r. 1932 Szarangowicz został wprowadzony do nacjonalistycznej organizacji białoruskiej przez Gołodieda, nawiązując kontakt z Bucharinem, Rykowem, Antipowem i Sulimowem.

Osk. Chodzajew odznaczony orderem „czerwonego sztandaru", zeznał, że należał do nacjonalistycznej organizacji uzbekistańskiej, a następnie stał na czele rządu bucharskiego w latach od 1922 aż do chwili aresztowania. Chodzajew najpierw dążył do stworzenia z Buchary buforowego państwa pod protektoratem Anglii. Swoją nacjonalistyczna i antysowiecką działalność Chodzajew prowadził dalej, będąc na stanowisku przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego i rady komisarzy ludowych Uzbekistanu wspólnie z Ikramowem, sekretarzem centralnego komitetu partii uzbekistańskiej, nawiązując w r. 1930 kontakt z Rykowem.

NACJONALISTYCZNA PARTIA UZBEKISTANU DĄŻYŁA

do niepodległości Uzbekistanu,

przy czym pytania prokuratora dążyły do udowodnienia, że -milionowe państwo Uzbekistanu, znajdujące się pomiędzy Z. S. R. R. i Anglią, nie mogłoby być naprawdę niepodległe i z chwilą oderwania się od Zw. Sowietów siłą rzeczy musiałoby się stać zależne od Anglii. Polityka nacjonalistycznej organizacji Uzbekistanu polegała m. in. na wypieraniu z aparatu partyjnego i rządu „ludzi sowieckich" i zastępowanie ich miejscowymi ludźmi i dążeniu do

NIEZALEŻNOŚCI GOSPODARCZEJ OD ZW. SOWIETÓW.

W tym celu starano się wytworzyć wszystkie kultury, nie tylko zaś bawełny, czego domagała się Moskwa. Rząd sowiecki polecił rozdzielić między chłopów 130 tys. cieląt i owiec. Podział ten przeprowadzono w ten sposób, że chłopi otrzymali z tego tylko 30 tys., a reszta przypadła funkcjonariuszom państwowym i rządowym. Mechanizację rolnictwa przeprowadzano w ten sposób, że poczęto masowo wycinać drzewa morwowe, albowiem zadrzewienie przeszkadzało pracy traktorów. Rezultat był taki, że zniszczono drzewostan morwowy, a tym samym i hodowlę jedwabników. Gdy chłopi protestowali przeciwko tego rodzaju polityce, oskarżano ich, jako wrogów mechanizacji rolnictwa i reżimu sowieckiego.

Kierownictwo budowy kombinatu azotowego Czyrczykstroj powierzono członkowi organizacji prawicowej inż. Rosichowi, który tak pokierował budową, że zabrakło cementu i żelaza dla kombinatu, ponieważ materiał ten, zamiast cegły, zużyto na budowę domów mieszkalnych. Elektrownię buduje się już 7 lat i jeszcze nie została ukończona. W Uzbekistanie odczuwa się brak cegły, mimo że jest nadmiar surowca.

W r. 1930 Chodzajew nawiązał kontakt z Bucharinem, Pykowem i Antipowem i otrzymał wówczas polecenie nawiązania

kontaktu z wywiadem angielskim i japońskim

oraz zorganizowania oddziałów powstańczych basmaczów, bogatych chłopów.

Chodzajew, na skutek pytań prokuratora, zeznał, że jest synem bogatego kupca i z pochodzenia i natury swej jest nacjonalistą, co w rezultacie przyprowadziło go na ławę podsądnych.

Kończąc swoje zeznania, wyraził on skruchę za popełnione zbrodnie oraz żal, że zawiódł zaufanie Stalina. Chodzajew mówił, że zdaje sobie sprawę z tego, że skrucha jego jest spóźniona, lecz pragnie on ostrzec innych, aby nie poszli jego śladami.

Czy emigracja do Palestyny będzie powiększona?

Rokowania dr. Weizmanna z rządem angielskim.-Sesja sjonistycznego komitetu wykonawczego

Londyn, 4 marca.

We wtorek, dnia 8 b. m., nastąpi w Londynie otwarcie sesji Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego (A. C.). Główne dyskusje toczyć się będą dokoła sprawozdania Egzekutywy Syjonistycznej i sytuacji politycznej w Palestynie.

Przypuszczać należy, że na przedni plan dyskusji wybiją się sprawy związane ze zmianami, jakie zaszły w sytuacji politycznej w okresie ostatnich 6 miesięcy. Sprawozdanie egzekutywy omówi — jak informuje — **wahania polityki palestyńskiej rządu angielskiego,** spowodowane silną propagandą przeciwko podziałowi Palestyny, uprawianą zarówno przez koła proarabskie jak i niesyjonistyczne oraz przez syjonistycznych przeciwników planu.

Sprawozdanie omawia także reperkusje polityki międzynarodowej na sytuację palestyńską, zwłaszcza naprężonych stosunków angielsko-włoskich w śródziemnomorzu i włoskiej propagandy antybrytyjskiej na Bliskim Wschodzie. W związku z tym spodziewać się należy na A. C. dyskusji na temat **ewentualnych palestyńskich aspektów zbliżających się rokowań anglo-włoskich.**

Problem przyszłej imigracji żydowskiej do Palestyny stanowić będzie jedną z najważniejszych kwestii A. C. Nurtujące ruch syjonistyczny żądania w tym zakresie znajdą niewątpliwie wyraz w jednomyślnych uchwałach Komitetu Wykonawczego. Pewne jest, że rezolucja A. C. sformułuje żądanie spełnienia przez rząd brytyjski zobowiązań mandatowych, zwłaszcza przez **umożliwienie zakrojonej na szeroką skale imigracji żydowskiej, której brak w ostatnim okresie przyczynił sie w dużym stopniu do zaostrzenia obecnego kryzysu gospodarczego w Palestynie.**

Obecna kwota imigracyjna, która (na mocy Białej Księgi z lipca 1937 r., wydanej wraz z ogłoszeniem raportu komisji Peela) ogranicza liczbę imigrantów żydowskich wszystkich kategorii do 1000 miesięcznie, wygasa z dniem 31 marca. Rezolucja w tej sprawie da niewątpliwie wyraz jednomyślnemu żądaniu całego ruchu syjonistycznego w sprawie zniesienia obowiązującej obecnie zasady „politycznego maksimum" imigracji i **przywrócenia zasady gospodarczej zdolności absorbcyjnej kraju jako jedynego czynnika regulującego imigrację żydowską.** Żądanie to opiera się przy tym na oficjalnych i publicznych zapewnieniach rządu brytyjskiego (min. Edena w Genewie oraz min. Ormsby-Gore w Genewie i Londynie), w myśl których to zapewnień ustanowiona w sierpniu 1937 r. polityka imigracyjna jest tylko prowizoryczna i przejściowa.

Dr. Chaim Weizmann i Dawid Ben-Gurion prowadzą w chwili obecnej doniosłe rokowania z czynnikami decydującymi w kwestii imigracji żydowskiej do Palestyny i jej uregulowania po 31 marca r. b.

Jak informują, dr. Weizmann złożyć ma doniosłe oświadczenie w kwestii imigracyjnej na przyjęciu, jakie będzie przez niego wydane dla członków A.C. w dniu 7 b. m., w przeddzień otwarcia sesji.

* * *

Londyn, 4 marca.

W nadchodzący wtorek pod obrady Izby Gmin wejdzie preliminarz budżetowy Urzędu Kolonialengo. Przy sposobności rozpatrywania tego preliminarza spodziewają się dyskusji nad polityka brytyjska w Palestynie.

Włochy zaprzeczają jakoby mieli tworzyć państwo żydowskie w Palestynie

Rzym, 4 marca.

(PAT) „Azione Coloniale" polemizuje z prasą francuską na temat komentarzy, jakimi prasa francuska zaopatrzyła niedawny komunikat „Informazione Diplomatica", dotyczący spraw żydowskich.

„La France d'Outremere" wyraziła opinię, że w Libii możnaby osadzić wielką ilość Żydów i z powodzeniem wykonać **eksperyment, który nie udał się w Palestynie.** Przeciwstawiając się temu poglądowi „Azione Coloniale" zauważa, że Libia, podobnie jak Palestyna, zamieszkała jest przez tubylczą ludność arabską i dlatego eksperyment w Libii musiałby zakończyć cię niepowodzeniem.

Włoski dziennik kolonialny sprzeciwia się również projektom obsadzenia Żydów na płaskowzgórzu Abisyńskim. „Azione Coloniale" zauważa, że osadzając Żydów w Abisynii, należałoby im dać tereny, mające dostęp do morza, tymczasem dostęp do morza dla posiadłości abisyńskich przez Somali i Erytreę nie jest łatwy, a porty i drogi nie są zbyt liczne i wygodne. Byłoby też zupełnie niezrozumiałe, gdyby Włosi chcieli ustępować wybrzeża morskie w Afryce komukolwiek, ponadto sprzeciwiałyby się temu żywotne interesy włoskiej kolonizacji.

Nota estońska do Sowietów

Tallin, 4 marca.

(PAT) Rząd estoński po dokładnym zapoznaniu się ze szczegółami incydentu granicznego koło jeziora Peipus, kiedy to — jak wiadomo — zostało zabitych 2 żołnierzy estońskich, wręczył sowieckiemu posłowi w Tallinie dodatkową notę, żądając na mocy konwencji z r. 1932 zwołania do Tallina specjalnej komisji mieszanej, któraby jeszcze raz rozpatrzyła sprawę i znalazła sposób uniemożliwienia w przyszłości podobnych wypadków.

Port pasażerski w Tel-Awiwie

Tel-Awiw, 4 marca.

Zarząd portu tel-awiwskiego informuje, że w ciągu 10 dni wykończone będą wszystkie urządzenia dla lądowania pasażerów w porcie.

Zdarzenia i ludzie

Państwo ostatnich amazonek

Wojownicze kobiety dżungli. — Rozmowa z malarką Marcelle Lefévre

Paryż, w lutym.

W Paryżu cieszy się obecnie wielkim powodzeniem wystawa obrazów malarki i podróżniczki pani Marcelle Lefevre. Wystawa nosi tytuł „Amazonki" i powstała na tle osobistych, bardzo ciekawych przeżyć artystki w puszczy brazylijskiej.

Pani Marcelle Lefevre jest jedną z najniezwyklejszych postaci kół artystycznych Montparnassu paryskiego. Nie widać jej niekiedy całymi latami i wiadomo tylko, iż samotnie wędruje ona po jakichś nieodkrytych jeszcze i nieznanych częściach Afryki lub też Ameryki Południowej. Potem zjawia się nagle znów w Paryżu, urządza ciekawą wystawę i natychmiast po sprzedaniu kilku obrazów — a obrazy jej kupuje się bardzo chętnie — Marcelle znika znów gdzieś na dalekim świecie.

Zapytana o to, czy awanturnicze życie sprawia jej szczególną przyjemność, malarka odpowiedziała z lekką ironią:

— Paryż jest bardzo pięknym miastem i często tęsknię na obczyźnie za naszymi bulwarami. Ledwo jednak posiedzę tutaj kilka tygodni, ciągnie mnie coś do nowych, nieznanych krajów. Potrzebne mi jest to bezpośrednie zetknięcie się z niezbadanym światem — tam bowiem znajduję najlepsze tematy do obrazów.

Oto co opowiada Marcelle Lefevre o swej ostatniej wyprawie do Brazylii, która trwała półtora roku i przyczyniła się do powstania jej „Amazonek":

— Rio de Janeiro nie wystarczało mi — wyjaśnia artystka — Ciągnęło mnie coś do zbadania wnętrza kraju, owych okolic, które zwiedzili przede mną nieliczni zaledwie Europejczycy. W Villa Bella, ostatnim mieście na skraju ogromnej puszczy brazylijskiej, wynajęłam sobie kilku tubylców, jako przewodników oraz tragarzy, z którymi wyruszyłam do okolicy, zwanej Drogą Kauczukową. W owej niezbadanej dżungli bowiem, między żmijami, lwami i tygrysami, w odstępach siedmiuset kilometrów znajdują się domki, zamieszkałe przez dwóch czy trzech Europejczyków, którzy zajmują się zdobywaniem kauczuku w tych niebezpiecznych okolicach. Przez wiele dni jeździłam z moją małą karawaną w górę rzek, nocując zawsze w łodziach, ponieważ rozbijanie namiotów wśród dzikich zwierząt puszczy jest zbyt niebezpieczne.

Pewnego dnia po wylądowaniu szłam z mymi Indianami wzdłuż rzeki, gdy nagle strzała przeszyła powietrze i utkwiła w drzewie. Zamiast szykować broń, towaszysze moi, ku memu wielkiemu zdumieniu, wydawali okrzyki radości.

— Strzała jest biała — wyjaśnił mi jeden z nich — znak, że mile jesteśmy widziani. Gdyby była czerwona, oznaczałoby to wojnę!.

Mimo to zaniepokoiła mnie ta strzała, nadesłana przez niewidoczną rękę. Zaczęłam rozglądać się na wszystkie strony i już po kilku minutach oczom moim przedstawił się niezwykły widok:

Przede mną stało dziesięć wysokich, całkowicie nagich Indianek, których ciała od góry do dołu były tatuowane. Trzymały one w rękach łuki i strzały. Natychmiast dałam im kilka podarunków, przyczem największą radość wzbudziło lustro. Zaczęły dotykać mnie rękoma, i widocznie nie mogły pojąć, iż kobieta może być biała i ubrana. Moi Indianie tłumaczyli ich słowa i chętnie przyjęłam zaproszenie, ażeby udać się do wsi, położonej pośrodku puszczy. Na moje zapytanie, co oznacza, iż kobiety same wyruszyły na polowanie w tak niebezpieczne okolice, otrzymałam następującą odpowiedź:

— Nie jesteśmy kobietami, lecz wojownikami! U nas mężczyźni zajmują się gospodarstwem i dziećmi i muszą słuchać kobiet, gdyż tylko one noszą broń, wyruszają na polowania i prowadzą wojny z sąsiednimi plemionami!

Teraz zrozumiałam: przypadkowo zetknęłam się z ostatnim plemieniem amazonek.

Przeżyłam wiele ciekawych rzeczy. Po dziesięciodniowym marszu przybyliśmy do Toldo, jak nazywa się ich wieś. Nad małym jeziorem wznoszą się budynki na słupach, w ten sposób bowiem najłatwiej jest uchronić się od powodzi i napadów dzikich zwierząt. Jedna z Indianek wysłana została, ażeby uprzedzić mieszkańców wioski o naszym przybyciu, tak że czekało nas uroczyste przyjęcie. Mężczyźni grali na swych prymitywnych instrumentach muzycznych, podczas gdy kobiety wyszły, naprzeciw w pełnej zbroi wojennej. Następnie przyrządzono ucztę, która składała się z kilku smażonych małp. Tylko kobiety siedziały przy stołach, mężczyźni zaś usługiwali. Pozostałam przez kilka dni u gościnnych amazonek. Dano mi do dyspozycji kilka chatek i opowiedziano mi przede wszystkim o Manu, duchu leśnym, do którego modli się to niezwykłe plemię i który karze wszystkich wrogów „zieloną febrą" — zwaną u nas „gorączką tropikalną".

Polityczna organizacja plemienia jeśli można to tak nazwać, jest nieco skomplikowana. Na czele Toldo stoi stara kobieta, która jest równocześnie najwyższym sędzią. Wygląda ona, jakgdyby dawno już ukończyła 100 lat. W każdej rodzinie rządzi kobieta. Jeśli oczekuje ona dziecka, udaje się sama do puszczy, ażeby żaden mężczyzna nie widział, jak cierpi. Gdy dziecko przychodzi na świat, mężczyzna musi się nim zająć aż do trzynastego roku życia. Dziewczynki w tym wieku oddaje się do pewnego rodzaju obozu, gdzie uczą się sztuki wojennej, poczem mają prawo kupić sobie męża. Cenę za męża wyznacza owa staruszka, która stoi na czele Toldo. Uroczystości ślubne, zależnie od bogactwa kobiet, trwają dwa do trzech dni. Kara śmierci w tym państwie jest nieznana, jeśli zaś ktoś popełnia zbrodnię, wyklucza go się z gminy, to znaczy, musi on sam pozostać w puszczy, gdzie żmije i tygrysy są wykonawcami kary.

Życie wśród nowych przyjaciół bardzo mi się podobało, musiałam jednak wreszcie wyrwać się z tej idylli. Pożegnałam się zatem i powędrowałam dalej z mymi Indianami, przez Tapajo, znów do państw, w których rządzą mężczyźni.

Myśl o amazonkach w dżungli prześladowała mnie jednak tak długo, póki nie stanęłam przed stalugami i nie utrwaliłam całego tego niezwykłego państwa na obrazach. Teraz chyba łatwiej da się zrozumieć, dlaczego nigdy długo nie mogę wytrzymać w Paryżu. Tylko na szerokim świecie można przeżywać rzeczy, które stanowią właściwą inspirację dla artysty

„KODEKS PRACY" UCHWALONY WE FRANCJI

Przymusowy arbitraż we wszystkich zatargach pomiędzy pracownikami a pracodawcami. — Chautemps odniósł zwycięstwo

Paryż, 4 marca.

(PAT) Po tygodniowych obradach parlamentu i uciążliwych rokowaniach, w czasie których projekt ustawy o arbitrażu i procedurze pojednawczej 6-krotnie przechodził z jednej izby do drugiej, wreszcie w piątek popołudniu

USTAWA ZOSTAŁA OSTATECZNIE UCHWALONA.

Kompromis najtrudniejszy w kwestii rozciągnięcia ustawy na robotników rolnych, został wreszcie osiągnięty w ten sposób, że sprawę tę pozostawiono w zawieszeniu do 15 kwietnia, ponieważ ma ona być uregulowana przez specjalną ustawę, którą senat zobowiązał się wziąć pod obrady już w przyszłym tygodniu. Prem. Chautemps, jak zresztą zgóry przewidywano, musiał 4-krotnie stawiać w senacie lub izbie kwestię zaufania, aby położyć kres nie kończącemu się przesyłaniu sobie nawzajem ustawy przez obie izby.

O godz. 2-ej w nocy z czwartku na piątek komisja Izby Deputowanych chciała raz jeszcze przywrócić swoje sformułowanie spornego paragrafu i premier, który już uzyskał poważne ustępstwa od senatu przez postawienie kwestii zaufania, zażądał tym razem od izby, aby ustąpiła senatowi,

GROŻĄC IZBIE SWOJĄ DYMISJĄ.

Wobec tego wniosek komisji nie został poddany pod obrady plenum, lecz poszczególne kluby większości frontu ludowego zebrały się na narady. Socjaliści, którzy już zgadzali się ustąpić premierowi, zażądali zwołania posiedzenia wspólnej delegacji lewicy, aby wyjaśnić stanowisko komunistów i aby uzyskać od komunistów zobowiązanie, że oni również zgadzają się wziąć na siebie odpowiedzialność w tej sprawie. Po tych naradach dopiero na dzisiejszym posiedzeniu izby większością głosów całego frontu ludowego przyjęto sporny punkt w brzmieniu żądanym przez senat.

Po załatwieniu

USTAWY O ARBITRAŻU,

która była najtrudniejszym i najniebezpieczniejszym ostatnio momentem sytuacji politycznej, pewne trudności wywołuje jeszcze kwestia ustawy o przyznaniu praw politycznych pewnym grupom mieszkańców Algieru, ponieważ ugrupowania prawicowe, a nawet część radykałów występują bardzo ostro przeciwko tej ustawie.

Naogół jednak w kołach parlamentarnych uważają, że po załatwieniu ustawy arbitrażowej, gabinetowi prem. Chautemps nie grożą w chwili obecnej żadne poważniejsze niebezpieczeństwa i że trzeba byłoby chyba jakichś poważnych niespodzianek o charakterze wewnętrzno lub zewnętrzno-politycznym, ażeby kwestia zmiany czy też rekonstrukcji gabinetu stanęła na porządku dziennym przed końcem miesiąca. W dn. 27 marca zbiera się bowiem kongres partii socjalistycznej, którego wyniki wykażą, jakie tendencje przeważają w tej chwili w łonie największego stronnictwa większości rządowej i które pozwoli partii socjalistycznej sprecyzować wytyczne swej taktyki i strategii politycznej na dłuższą metę.

Zniesienie podwójnego opodatkowania

spółek akcyjnych. — Dobrowolne ugody z urzędami skarbowymi w sprawie wymiaru podatku dochodowego

Warszawa, 4 marca.

(PAT) Dziś w obecności p. wicepremiera i ministra skarbu E. Kwiatkowskiego obradowała sejmowa komisja skarbowa nad kilkoma projektami ustaw podatkowych.

Najpierw po dłuższej dyskusji komisja przyjęła z drobnymi poprawkami rządowy projekt noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Projekt tej noweli znosi podwójne opodatkowanie spółek akcyjnych, pozostawiając jedynie opodatkowanie spółki, a znosząc indywidualne opodatkowanie akcjonariuszy od otrzymanej dywidendy. Poza tym nowela znosi podwójne opodatkowanie dotyczące osób, które korzystają z zapomóg rodzinnych na utrzymanie. Dotąd podatek dochodowy opłacali i wypłacający środki na utrzymanie, jak i otrzymujący. Obecnie według tej noweli podatek dochodowy od swego dochodu opłacać będzie jedynie wypłacający.

Poza tym nowela upoważnia ministra skarbu na przeciąg 2-ch lat do zawarcia dobrowolnych ugód pomiędzy urzędami skarbowymi a płatnikami co do wysokości wymiaru podatku dochodowego.

Następnie komisja przyjęła projekt ustawy, zgłoszony przez pos. Formelę, nowelizujący ustawę o państwowym podatku dochodowym. Nowela ta przewiduje rozszerzenie ulg w podatku dochodowym na dodatek samorządowy do podatku dochodowego w dzielnicach zachodnich, gdzie ten dodatek obowiązuje.

W końcu komisja odbyła dyskusję generalną nad rządowym projektem ustawy o podatku obrotowym i kartach rejestracyjnych. Komisja ustosunkowała się pozytywnie co do zasad tego projektu.

Dalszy ciąg obrad komisji we wtorek przyszłego tygodnia.

Pogrzeb b. premiera ś.p. Władysława Grabskiego

W uroczystościach żałobnych wzięli udział P. Prezydent oraz członkowie rządu

Warszawa, 5 marca.

(PAT) Dziś w godzinach rannych odbył się pogrzeb ś. p. Władysława Grabskiego, byłego premiera i ministra skarbu.

Trumna, ustawiona w katedrze Św. Jana przed wielkim ołtarzem, tonęła w powodzi kwiatów i wieńców, wśród których znajdują się wieńce od Pana Prezydenta R. P., rządu, ministra skarbu i Banku Polskiego. Na katafalku, na poduszce widnieje najwyższe odznaczenie ś. p. premiera Grabskiego —„Orzeł Biały". Wokół katafalku stanęły poczty sztandarowe korporacji „Jagiellonia" i Bratniej Pomocy S. G. G. W. oraz szeregu organizacyj rolniczych z powiatu łowickiego. Delegaci łowiccy byli ubrani w barwne stroje ludowe.

O godz. 10-ej rano przybył do katedry Św. Jana Prezydent R. P., prof. dr Ignacy Mościcki.

W bocznej nawie katedry zasiedli: p. premier gen. Sławoj-Składkowski, marszałek senatu Prystor, wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski, pp. ministrowie Świętosławski, Poniatowski, Kościałkowski, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, wicemarszałek sejmu Schaetzel itd.

Wśród kawalerów orderu „Orła Białego" zauważyliśmy byłego prezydenta R. P., prof. Wojciechowskiego, i płk. Sławka.

Katedra Św. Jana wypełniona jest po brzegi liczną rzeszą osób, przybyłych oddać ostatnią posługę wybitnemu mężowi stanu Odrodzonej Polski.

W parę minut po 10-ej J. E. Ks. Kardynał Kakowski rozpoczyna celebrowanie nabożeństwa żałobnego w pełnej asyście kardynalskiej.

W czasie nabożeństwa kazanie, poświęcone pamięci ś. p. Władysława Grabskiego, wygłosił ks. dziekan de Ville.

Po skończonym nabożeństwie orszak pogrzebowy doprowadził do drzwi katedry J. E. Ks. Kardynał Kakowski, a na cmentarz — ks. arcybiskup Gall.

Nad otwartą mogiłą w imieniu rządu pożegnał zmarłego p. minister rolnictwa i reform rolnych, Juliusz Poniatowski.

Po odprawieniu egzekwi przez duchowieństwo, trumnę złożono do grobu.

Na mogile zmarłego złożono kilkadziesiąt wieńców.

Awantury na Politechnice Warszawskiej trwają

Warszawa, 4 marca.

W dniu dzisiejszym na Politechnice Warszawskiej znów miały miejsce awantury na tle wyznaczenia miejsc dla Żydów.

Ponieważ profesorowie nie zgodzili się na to, by Żydzi stali za ławkami, wszyscy studenci żydowscy opuścili salę wykładową.

Miało to miejsce na wykładach prof Otta i Straszewicza.

Królowa Wilhelmina nie zamierza abdykować

Paryż, 4 marca.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Amsterdamu: Zagranicą ukazały się pogłoski o tym, jakoby królowa Wilhelmina zamierzała wkrótce abdykować. W kołach miarodajnych zaprzeczają kategorycznie tym pogłoskom, jako całkowicie pozbawionym podstaw.

Min. Beck wyjechał do Rzymu

Prasa włoska o wizycie polskiego ministra spraw zagranicznych

Warszawa, 5 marca.

(PAT) Minister spraw zagranicznych J. Beck z małżonką wyjechał do Rzymu z wizytą oficjalną.

Panu ministrowi towarzyszą: dyrektor gabinetu ministra p. Michał Łubieński, wicedyrektor departamentu politycznego p. Józef Potocki oraz sekretarze osobiści pp. St. Siedlecki i p. Starzeński.

Odjeżdżającego ministra spraw zagr. żegnali na dworcu ambasador włoski baron di Valentino w towarzystwie członków ambasady włoskiej oraz podsekretarz stanu w M.S.Z., p. J. Szembek w otoczeniu wyższych urzędników min. spraw zagranicznych.

Rzym, 5 marca.

(PAT) Prasa podaje na naczelnych miejscach polski komunikat urzędowy o dacie przyjazdu min. Becka do Rzymu oraz zwraca uwagę na fakt przyjęcia min. Becka przez Pana Prezydenta R.P.

„Giornale d'Italia" zamieszcza przy tej okazji fotografie oraz życiorys ministra, przedstawiający dzieje jego kariery wojskowej i politycznej i uwypuklający bliską współpracę z Marszałkiem Piłsudskim.

Polska polityka zagraniczna — podkreśla „Giornale d'Italia" — nacechowana jest realizmem i ożywiona głęboką troską o pokój.

Min. Beck jest przyjacielem Włoch tak jak byli nimi zawsze najlepsi synowie polscy, pamiętni na węzły, które, zwłaszcza w okresie włoskich i polskich walk wolnościowych, złączyły oba narody szczerą i głęboką przyjaźnią.

Zamknięcie konsulatów niemieckich w Rosji

Berlin żąda również zlikwidowania placówek konsularnych

Moskwa, 4 marca.

(PAT) Korespondent P.A.T. dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że charge d'affaires Rzeszy radca von Tippelskirch odwiedził Potiomkina, któremu oświadczył, iż mimo kilkakrotnych demarche rządu niemieckiego władze sowieckie w dalszym ciągu czynią różne trudności przedstawicielom konsularnym w ZSRR.

Wobec powyższego rząd niemiecki proponuje zamknięcie w jak najkrótszym czasie konsulatów sowieckich w Królewcu i w Hamburgu. Wzamian za to gotów jest zamknąć te ostatnie konsulaty w Kijowie i Nowo-Sibirsku.

Dzień żałoby w Rzymie

z powodu zgonu d'Annunzia

Rzym, 4 marca.

(PAT) Z powdu zgonu d'Annunzia dzień wczorajszy obchodzony był we Włoszech jako dzień żałoby. Na gmachach publicznych i wielu domach prywatnych wywieszono flagi opuszczone do połowy masztu.

W Mediolanie podczas zebrania giełdowego uczczono pamięć zmarłego jednominutową ciszą. W szkołach na terenie całego państwa poświęcono specjalne wykłady wielkiemu poecie. Izba Deputowanych na wczorajszym posiedzeniu uczciła pamięć zmarłego, po czym posiedzenie na znak żałoby zamknięto.

Huragan nad Bałtykiem

Wielka Wieś, 5 marca.

(PAT) Dziś od rana szaleje nad Bałtykiem huraganowy sztorm. Poziom morza jest bardzo wysoki, nie zagraża jednak brzegom Helu. Nawałnica posuwa się w kierunku wschodnim. Żegluga jest bardzo utrudniona a nawet częściowo wstrzymana.

Rumunia uznaje podbój Abisynii

Rzym, 4 marca.

(PAT) Przybycie nowego posła rumuńskiego do Rzymu nastąpić ma w połowie marca. Nowy poseł akredytowany będzie przy Wiktorze Emanuelu III jako królu i cesarzu Abisynii.

Veto Francji

Horyzont europejski trudno nazwać czystym, spokojnym. Ciężkie, czarne chmury przecierają się tylko na krótko, ukazując kawał nieba. Zbrojny pokój, który panuje nad Europą, kryje w sobie tyle groźnych niespodzianek, co ciężka, parna cisza przed wybuchem cyklonu na morzach południa.

Naprzemian z Berlina i z Rzymu brzmią mowy, w których żąda się tego, owego na dziś, na jutro. A po każdej mowie następują fale zbrojeń. I Berlin i Rzym mówią o pokoju. Rozmaite są jednak drogi, którymi partnerzy „osi“ dążą do pokoju, tak samo, jak osobliwy kolor i posmak ma pokój, o jakim mówią nad Tybrem i nad Szprewą. Wyraz „pokój“ w wersji i brzmieniu władców dzisiejszej III Rzeszy i Italii budzi żywy nie pokój w większości krajów Europy. Pax Romana, a tym bardziej pax Germanica wywołują skojarzenia, mające mało wspólnego z idyllą pokojową, więcej natomiast z podbojem imperialistycznym.

Nie każda błyskawica jest zwiastunem nadciągającej burzy, a w atmosferze europejskiej, dusznej i ciężkiej, błyskawic takich nie brak. Parę dni temu zaledwie marszałek Goering wygłosił mowę pod nieznanym adresem, w której wychwalał siłę bojową lotnictwa niemieckiego i przestrzegał przed jej użyciem w razie zagrożenia bezpieczeństwu Rzeszy. Różnie można sobie tłumaczyć sens i kierunek ostrzeżenia, które padło z ust premiera pruskiego. Jakikolwiek jednak nadać mu kolor, pewne jest jedno: ostrzeżenie to jest odpowiedzią rzuconą w przestrzeń. A gdzie odpowiedź, tam musi być zawołanie.

W Pradze, gdzie każdy gest z nad Szprewy znajduje zaraz echo, wygłosił szef sztabu armii, gen. Krejci, mowę, w której podkreślił mocno gotowość defenzywną Czechosłowacji i jej przygotowanie do wytrzymania pierwszego ataku, zanim nadejdzie pomoc sojusznika. Mowa gen. Krejci wiązała się ściśle z wydarzeniami w Austrii, które nastąpiły po zjeździe obu kanclerzy w Berchtesgaden. Anszluss Austrii to wstęp do okrążenia i rozbioru Czechosłowacji. Tak zrozumiano i odczuto w Pradze wymowę ofensywy niemieckiej i defensywy austriackiej. Dlatego też gen. Krejci mówił otwarcie o konieczności odczekania pomocy sojusznika francuskiego.

Kilka dni wcześniej odbyły się debaty w parlamencie francuskim. Osią ich były wydarzenia w polityce zagranicznej i wynikająca stąd dla Francji konieczność decyzji. Jaką miała być ta decyzja, jaką miała mieć wagę i donioslość tak dla Francji samej, jak i dla jej sojuszników, wyjaśniły to obrady Izby Deputowanych, a w dzień potym głosy prasy.

W Izbie zaznaczyły się odrazu trzy tendencje, trzy kierunki polityczne. Tendencję izolowania Francji od wszystkiego, co może się wydarzyć w Europie środkowej reprezentował b. premier Flandin, który, wraz z pewną, nieliczną zresztą grupą, pragnie zawarcia bilateralnego układu z Niemcami.

Tendencję drugą reprezentuje frakcja komunistyczna, która chciałaby zacieśnić sojusz z Sowietami i prowadzić politykę interwencji przeciw każdemu, kto spowodował napaść na sąsiada bez względu na istnienie czy nieistnienie sojuszu z Francją.

Zarówno pierwszy jak i drugi program polityki zagranicznej został przez parlament odrzucony.

Przytłaczająca większość Izby opowiedziała się za polityką rządu, t. j. za utrzymaniem sojuszów dotychczasowych i udzieleniem pomocy zaatakowanym sojusznikom. Deputowany ze skrajnej prawicy, Ybarnegaray, stwierdził np., że izolacja Francji oznaczałaby zupełne wycofanie się jej z kręgu spraw reszty Europy i doprowadziłaby w prostej linii do powstania hegemonii Niemiec, które wchłonęłyby, tak lub inaczej, mniejsze państwa Europy środkowej.

Dalej stwierdził Ybarnegaray, przy ogólnym aplauzie Izby, iż Francja nie może przestać się interesować biegiem wydarzeń nad Dunajem, w których idzie o egzystencję Francji. Premier Chautemps dodał następnie, iż Francja spełni swoje obowiązki sojusznika wobec Czechosłowacji i nie zgodzi się pod żadnym pozorem na jakąkolwiek ingerencję w sprawy wewnętrzne państwa sojuszniczego, maskowaną względami pobratymstwa z pewnym odłamem ludności.

To był już zupełnie niedwuznaczny i wyraźny gest pod adresem Berlina. Gest, który nastąpił jako ostrzeżenie po ingerencji Rzeszy w sprawy wewnętrzne Austrii.

W prasie zaś francuskiej postawiono kropkę nad „i“, stwierdzając, że zamach na Czechosłowację byłby. jeśli chodzi o interesy i bezpieczeństwo Francji — drugą Sadową, i że na takie powtórzenie się dramatu historycznego dzisiaj nie można pozwolić.

W międzyczasie zaś, jak wiadomo, interweniował ktoś, bliższy Berlinowi niż Paryżowi w Wiedniu z tym skutkiem, iż Schuschnigg oprzytomniał po Berchtesgaden i rząd austriacki stawia opór — na razie skuteczny — próbom zglajchszaltowania Austrii.

W obliczu rosnących niebezpieczeństw, Francja wyzwoliła się nieco z hipnozy i zależności angielskiej, mówiąc głośno, w jakim momencie postawi swoje veto.

E.

Dwaj lekarze przed sądem sowieckim

Znany uczony, 72-letni prof. Pletniew był oskarżony o... zgwałcenie 25-letniej pacjentki. — Dr. Lewin nie zajmował się nigdy polityką, ale... za dużo wie o dygnitarzach G.P.U.

W związku z obecnym procesem moskiewskim wśród dziennikarzy zagranicznych, którzy tłumnie przybyli do Moskwy, krąży następująca anegdotka:

— Przez granicę sowiecką przechodzi wielkie stado królików. Po drugiej stronie granicy pytają ich: Czemu uciekacie z ZSRR? — Jeżow kazał aresztować wszystkie żyrafy — pada odpowiedź. — Ależ wy jesteście królikami, a nie żyrafami? — Istotnie. Ale jak przekonać o tym GPU?

W sytuacji takich właśnie królików znajdują się w pierwszym rzędzie lekarze, którzy zajmują również ławę oskarżonych — **dr. Lewin i prof. Pletniew.** Oskarżono ich o to, że otruli Kujbyszewa, Mieńżyńskiego i Maksyma Gorkiego. Oskarżenie wręcz niesamowite, według pojęć europejskich, ale w rzeczywistości sowieckiej zamienia się na groźbę śmierci.

Dr. Lewin, jako „nadworny“ lekarz Kremlu, **zna oczywiście bardzo wiele tajemnic.** Kto wie, czy to właśnie nie jest powodem, aby go obecnie usunąć pod pozorem tak nonsensownego oskarżenia.

Pochodzi on z Białegostoku, gdzie po dzień dzisiejszy mieszkają jego krewni. Już przed wojną przeniósł się on do Odesy, gdzie rozpoczął praktykę. **Z kołami rewolucyjnymi nic go zupełnie nie łączyło — zresztą nie był on do ostatniej chwili członkiem partii bolszewickiej.** Swą wielką karierę po rewolucji zawdzięcza wyłącznie swemu bratu, który **pod nazwiskiem Czerniawskiego odgrywał dużą rolę w partii od 1910 roku.** Czerniawski objął w roku 1922 stanowisko kierownika oddziału Czeerzwy czajki. Postanowił wówczas dopomóc bratu. **Ściągnął go do Moskwy i zaczął polecać, jako lekarza, wszystkim swym kolegom z Czeki.**

Nerwy czekistów, codziennie pławiących się we krwi, były najczęściej zupełnie poszarpane. Po krwawej pracy szukali oni zapomnienia w wódce i narkotykach. Chętnie korzystali z usług lekarza, do którego mogli mieć zaufanie, jako do brata swego kolegi. I sława dr. Lewina, jako zdolnego lekarza, zaczęła szerzyć się w kołach dygnitarzy sowieckich.

Gdy szef Czeki, Mieńżyński zachorował, zaproszono do niego dr. Lewina, co świadczyło o specjalnym zaufaniu. W ciągu ostatnich lat mieszkał on na Kremlu, gdzie oddano do jego dyspozycji **5-pokojowe mieszkanie.** Stał się lekarzem wszystkich asów sowieckich. **Polityką nie zajmował się zupełnie:** jak już wspomnieliśmy, nie należał nawet do partii. Ale od chwili pierwszego procesu politycznego w Moskwie **o dr. Lewinie zaczęły krążyć dziwne wersje.** Opowiadano sobie, że **to on właśnie wynalazł pewien narkotyk, kórego działanie zmieniało ludzi w bezwolne maszyny, z którymi można było robić wszystko, co się komu podobało i kazać im mówić wszystko, co kto chciał.** Tym tłumaczono sobie dziwne zachowanie się wszystkich oskarżonych we wszystkich procesach, którzy przyznawali się do najbardziej fantastycznych i najbardziej pozornie nonsensowych zarzutów.

Drugi z oskarżonych lekarzy, **prof. Pletniew, znalazł się na ławie oskarżonych jako współwinny w czynach, zarzucanych dr. Lewinowi.** Wybitny uczony, o światowej sławie specjalista chorób serca, w ubiegłym roku naraził się władzom sowieckim. Miał on wyjechać do Londynu na kongres lekarski, by wygłosić tam odczyt o nowych metodach leczenia „anginy pectoris“. Nie wydano mu paszportu. Prof. Pletniew zagroził skandalem. I natychmiast rozpoczęła się reakcja. W tydzień później w całej prasie sowieckiej ukazały się olbrzymie artykuły **o „haniebnym“ czynie prof. Pletniewa, który usiłował zgwałcić młodą, 25-letnią pacjentkę.**

Oskarżenie było wręcz idiotyczne. **Prof. Pletniew liczy 72 lata, jest zgrzybiałym staruszkiem, o trzęsących się rękach i nogach.** Posądzić go o to, że usiłował zgwałcić młodą, zdrową niewiastę, było szczytem absurdu. Mimo to **został on skazany na dwa lata więzienia.** Obawiano się jednak, że wywoła to w kołach naukowych zagranicą, niezbyt dobre wrażenie. Dlatego ni stąd ni z owąd przyczepiono do niego oskarżenie, iż wspólnie z dr. Lewinem otruł Kujbyszewa, Mieńżyńskiego i Gorkiego i teraz zasiadł on po raz wtóry na ławie oskarżonych.

Tak samo jak i dr. Lewin, **prof. Pletniew nigdy nie zajmował się polityka.** Był oddany całkowicie swej pracy naukowej. Dlatego właśnie w kołach cudzoziemskich w Moskwie, podczas opowiadania anegdotki o „królikach i żyrafach“, obu tych lekarzy nazywa się królikami, którzy nie mogli przekonać GPU że istotnie z żyrafami nie mają nic wspólnego. (x)

Polityka zagraniczna U.S.A.

Ameryka przeciwko używaniu siły do realizacji celów politycznych

WASZYNGTON, 4 marca.

(PAT) Departament stanu ogłosił expose, reasumujące rezultaty, osiągnięte przez Stany Zjednoczone w ciągu ostatnich 5 lat w dziedzinie stosunków zagranicznych. Na wstępie przypomniano podstawowe zasady, jakimi kieruje się polityka amerykańska. Rząd amerykański będzie kontynuował politykę dobrego sąsiedztwa, opartą na poszanowaniu zobowiązań. Polityka ta, oparta na wzajemności, dąży do wzmocnienia prawa międzynarodowego, jest przeciwna mieszaniu się w sprawy zewnętrzne innych krajów, wyklucza siłę jako środek realizacji celów politycznych, dąży do poparcia inicjatywy, zmierzającej do zwiększenia bezpieczeństwa oraz stabilizacji gospodarczej świata. Polityka amerykańska popiera tendencje, zmierzające do obniżenia barier celnych i usunięcia wszelkich ograniczeń z międzynarodowych stosunków handlowych.

Expose przypomina i wylicza następnie traktaty handlowe, podpisane z 16 krajami, poparcie udzielone przez St. Zjednoczone konferencji rozbrojeniowej oraz udział w traktacie morskim 1936 r. **Niestety — kończy się expose — Stany Zjednoczone z ubolewaniem są zmuszone przystąpić do wzmocnienia obrony narodowej. W dalszym ciągu będzie stosowana polityka, poparta na dążeniu do utrzymania jaknajskrupulatniejszego neutralności i unikania mieszania się do konfliktów.**

Stracenie komunisty w Niemczech

BERLIN, 4 marca.

(PAT) Ewalt Funke, skazany wyrokiem sądu z dn. 16-go sierpnia 1937 r. na karę śmierci za przygotowywanie zbrodni stanu, został dziś rano stracony.

Funke pochodził z Wuppertal-Elderfeld. Miał on na polecenie Kominternu przygotowywać zamach komunistyczny w jednym z wielkich miast w południowych Niemiec.

Jarossy skazany na grzywnę
za obrazę Dana

Warszawa, 4 marca.

Wczoraj toczył się proces o obrazę wytoczony przez kierownika chóru Dana przeciwko Jarossy'emu.

Sąd skazał Jarossy'ego na 50 złotych grzywny za nazwanie listów Dana „szczeniackimi“.

W motywach sąd podkreślił, że Jarossy, jako człowiek wysoce kulturalny winien był wiedzieć, że określenie „szczeniackie“ jest bardzo krzywdzące.

KRONIKA

Marzec	Dziś	Adriana
5	Jutro	Wiktora
Sobota	Wschód słońca	6.15
	Zachód słońca	17.20
	Wschód księżyca	7.27
	Zachód księżyca	22.07
	Długość dnia	10.50
	Przybyło dnia	3.41

Krótkie wiadomości

SPRAWA SYGNAŁÓW DŹWIĘKOWYCH, używanych przy pojazdach mechanicznych w Łodzi, uregulowana będzie specjalnym zarządzeniem urzędu wojewódzkiego, które wydane zostanie w dniach najbliższych. Według projektu sygnalizacja dźwiękowa ma być używana wyłącznie w ciągu dnia, w nocy zaś będzie można posługiwać się tylko sygnalizacją świetlną.

* * *

36 ULIC NA PRZEDMIEŚCIACH otrzyma w roku bieżącym dobre bruki. Ulice te położone są na Bałutach, Marysinie, Radogoszczu, Chojnach, Polesiu Konstantynowskim i w Julianowie. Koszt zabrukowania tych ulic wynosić będzie 1.350.000 złotych.

* * *

MIEJSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE, które mieści się obecnie przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 104 będzie przeniesione do pałacu w parku Julianowskim. Park ten, jak wiadomo, zakupił zarząd miejski i w ciągu roku bieżącego przeprowadzi w nim odpowiednie inwestycje.

* * *

REJESTRACJA PSÓW odbywa się obecnie w Łodzi, celem ustalenia wymiaru podatku na rzecz miasta. W roku bieżącym zarejestrowano w Łodzi 8.200 psów, podczas gdy w ubiegłym roku — 8.500. Zmniejszenie się liczby psów jest skutkiem podwyższenia podatku o 70 proc. Dochód miasta z tytułu tego podatku wpnosi 120 tysięcy złotych rocznie.

* * *

CZĘŚCIOWE URUCHOMIENIE TARGOWISKA na Pl. Boernera nastąpiło w dniu wczorajszym. Stragany ustawione są na placu według określonego porządku. Wozy nie będą dopuszczane na ten plac — w dalszym ciągu zatrzymywać się będą na Placu Hallera. Całkowite uruchomienie targowiska nastąpi we wtorek.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, którzy nie dopełnili jeszcze tego obowiązku, a mieszkają na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

636 policjantów poległo
w obronie prawa i życia współobywateli

Od chwili odzyskania Niepodległości policjant polski chwalebnie i ofiarnie służy Państwu i społeczeństwu. Naraża swe życie, bo tak nakazuje mu obowiązek służby.

Dotychczas poległo 636 policjantów w obronie prawa i życia współobywateli, pozostawiając około 500 wdów i tysięcy sierot. Co roku liczba tych, którzy w ten sposób oddają swe życie zwiększa się. Ponad to setki policjantów w ciężkiej służbie bezpieczeństwa traci swe zdrowie i umiera przedwcześnie. Pozostałym rodzinom niezawsze przysługuje prawo do wystarczającego, nawet na skromne życie zaopatrzenia ze Skarbu Państwa. Pozbawione swego żywiciela potrzebują pomocy i opieki. Wówczas wyciąga do nich dłoń pomocną istniejące w tym celu Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna" udzielając pomocy materialnej wdowom i biorąc pod swe opiekuńcze skrzydła sieroty wychowuje je w swoich Domach Dziecka i bursach.

Nie mogąc podołać wszystkim tym obowiązkom z własnych funduszów obejmujących tylko składki członkowskie Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna" musi szukać dalszych dochodów w urządzanych na ten cel imprezach.

Zarząd Naczelny Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" zwraca się do ludzi dobrej woli z apelem: „Daj na sieroty po poległych policjantach".

Miasto utrzymuje 30 tys. osób
czyli tyleż, wiele Zgierz liczy mieszkańców. — Ciekawe zestawienie statystyczne

Wydział statystyczny Zarządu Miejskiego opracował bardzo ciekawe zestawienie — **wiele osób w Łodzi pozostaje na utrzymaniu magistratu.** Sprawa ta jest aktualna w związku z rozpatrywaniem budżetu miejskiego, w którym wydatki administracyjne stanowią dość dużą pozycję.

Oto — jak wynika z zestawienia — sam Zarząd Miejski w chwili obecnej **zatrudnia 2915 pracowników etatowych, kontraktowych i tymczasowych, kanalizacja i wodociągi — 206 osób, gazownia miejska — 254 osoby, KKO — 59 osób.**

W majątkach miejskich Rzew i Łagiewniki zatrudnionych jest **76 robotników rolnych.** Robotników sezonowych zatrudnia się przeciętnie **w ciągu roku 2353.** Z tytułu pracy magistrat daje więc utrzymanie **5863 osobom.** Ponieważ trzeba liczyć, że każdy pracownik przeciętnie ma dwie osoby na utrzymania, **otrzymamy łączną liczbę 17.589 osób.**

Na tych liczbach zestawienie to się jeszcze nie kończy. Bo oto z tytułu udzielanej pomocy Zarząd Miejski **utrzymuje 389 emerytów, wdów i sierot, 29 ochroniarek w zakładach społecznych, 594 dzieci w zakładach opiekuńczych miejskich, 582 dzieci w zakładach opiekuńczych prywatnych, 209 dzieci po za Łodzią.** Na prywatnym wychowaniu Zarząd Miejski utrzymuje **672 dzieci.** Z tytułu udzielanej pomocy Zarząd Miejski utrzymuje więc 2057 osób, a biorąc pod uwagę, że emeryci mają rodziny — **około 3000 osób.**

Dalej — **w zakładach własnych dla starców i kalek przebywa 559 osób, w zakładach obcych — 132 osoby. Pensjonariuszów w Domu Pracy jest 130, matek, obarczonych liczną rodziną jest przeciętnie 800, starców, korzystających z zapomóg — 1000. Dzieci dożywianych w szkołach — 2000, na koloniach letnich — 600. Chorych w szpitalach własnych jest 1116, w szpitalach obcych na koszt miasta — 208, umysłowo chorych leczy się i utrzymuje na koszt miasta 1090.**

W ten sposób na utrzymaniu miasta jest w ochwili obecnej **ok. 30.000 osób.** Jest to **jedna dwudziesta caje ludności miasta, i aby obrazowo to zilustrować — ogólna ilość mieszkańców Zgierza.** (I)

Echa napadu na dr. Polakowa
Sąd okręgowy Pietrzaka uniewinnił

Na ul. Piotrkowskiej, koło domu Nr. 90, wieczorem dnia 29 grudnia, w chwili gdy wychodził z wizyty lekarskiej od chorego dziecka — napadnięty został przez kilku zbirów **dr J. Polakow i uderzony tępym narzędziem w głowę i twarz.**

Napastnicy biegli przez ulicę z okrzykami „bić Żydów" i po napaści na lekarza rzucili się do ucieczki.

Przechodzący posterunkowy Dybowski **zatrzymał jednego z uciekających,** który, stawiony przed referat karny starostwa grodzkiego, **ukarany został aresztem na przeciąg czterech tygodni.**

Od tego orzeczenia ukarany przez starostwo Władysław Pietrzak, członek Stronnictwa Narodowego, odwołał się do sądu okręgowego.

Na rozprawie wczorajszej oskarżony do winy się nie przyznał, wyjaśniając, że **uciekał wprawdzie, ale nie był sprawcą napaści na lekarza.**

Zbadany w charakterze świadka posterunkowy nie widział — jak zeznał — by właśnie oskarżony zadał cios poszkodowanemu. W tych warunkach prokurator zrzekł się oskarżenia i **sąd Pietrzaka uniewinnił.** (l)

Hotel dla bezdomnych matek
oraz stacja kontroli nad dziećmi, powierzonymi rodzinom zastępczym, będą wkrótce uruchomione

Wczoraj odbyła się, pod przewodnictwem wiceprez. Kozłowskiego, konferencja naczelników zainteresowanych wydziałów oraz kierowników instytucyj opiekuńczych miejskich w sprawie rozbudowania agend opieki społecznej, zwłaszcza w dziedzinie opieki nad dzieckiem, matką i młodzieżą.

Według planów, które omówiono na konferencji, w nieruchomości Ostermanów urządzone będzie schronisko dla **bezdomnych i opuszczonych matek.** Dotychczas mieści się ono przy ul. Sędziowskiej, ale pomieszczenie to jest zbyt szczupłe i nieodpowiednie. W nowym pomieszczeniu **hotel dla matek będzie posiadał dużą ilość pokoi i łóżek.** Matki, które po połogu i wyjściu ze szpitala, nie mają żadnych środków utrzymania, względnie dachu nad głową, spędzać będą w tym hoteliku, pod opieką wykwalifikowanych pielęgniarek pewien okres czasu, **dopóki nie nabiorą sił i wrócą do zdrowia.** W międzyczasie zaopiekuje się nimi wydział opieki społecznej.

W tej samej posesji urządzona zostanie **stacja kontroli nad dziećmi,** powierzonymi opiece rodzin zastępczych. Jak wiadomo, wydział opieki społecznej stosuje w bardzo szerokim zakresie **system oddawania porzuconych dzieci na wychowanie do bezdzietnych rodzin,** płacąc za to pewne kwoty miesięcznie. System ten daje daleko lepsze rezultaty, aniżeli umieszczanie porzuconej dziatwy w miejskich zakładach opiekuńczych. Utworzenie stacji kontroli umożliwi systematyczne sprawdzanie, czy dzieciom, powierzonym opiece rodzin zastępczych dobrze się powodzi, czy nie są wykorzystywane przez swych opiekunów i t. d.

Natomiast na terenach posesji Anstadta, które miasto już przejęło, **urządzone będzie przedszkole, ogródek jordanowski dla najmłodszej dziatwy oraz świetlica dla młodzieży żeńskiej tej dzielnicy miasta.**

Po za tym jeden z budynków gospodarskich oddany zostanie do użytku towarzystwu „Kropla mleka", które urządzi tam centralną stację mleczną. Zaś w dotychczasowym hoteliku dla bezdomnych matek urządzony zostanie oddział filialny wydziału opieki społecznej, rejestrujący osoby, ubiegające się o zasiłek.

W zakończeniu postanowiono wykorzystać dużą przestrzeń nabytych terenów i **urządzić tam mały park ludowy.** (i)

Wozy na żelaznych kołach
nie będą mogły kursować na ulicach wyasfaltowanych

Sprawa ogumiana kół wozów konnych w Łodzi, celem należytej ochrony i konserwacji bruków, jest obecnie coraz szerzej omawiana przez zainteresowane czynniki. Jak wiadomo, Zarząd Miejski, ustalając opłaty dla pojazdów za zużywanie bruków, **obniżył o 50 procent wysokość podatku dla właścicieli tych wozów, które mają koła ogumione, zaś zwolnił zupełnie z podatku właścicieli wozów, którzy w ciągu najbliższego roku zamienią koła żelazne na gumowe.**

Ponieważ, mimo wszystko, akcja zamiany kół odbywa się w tempie dość powolnym, zaś bruki łódzkie cierpią na tym — wysunięty został obecnie projekt, **aby zakazać wogóle wozom, posiadającym koła żelazne, kursowania na tych ulicach, które mają nawierzchnię asfaltową lub klinkierową.**

Wniosek w tej sprawie rozpatrywany będzie na najbliższym posiedzeniu tymczasowej rady miejskiej. (t).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11 Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Grondowski i S-ka (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24a).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Komisja uchwaliła budżet m. Łodzi

wprowadzając doń nieznaczne zmiany.— Pierwsze posiedzenie rady miejskiej wyznaczono na 10 b.m.

Onegdaj wieczorem, jak już pokrótce donosiliśmy, odbyło się ostatnie posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, poświęcone omówieniu preliminarza budżetowego m. Łodzi na rok 1938 — 39.

Szczegółowo omówiono budżet oświaty, kultury i sztuki. Referat wygłosił nacz. Wysznacki, koreferat — r. Fiedler. Po referatach wywiązała się dość długa dyskusja, w wyniku której wprowadzono do preliminarza budżetowego tego działu szereg ciekawych poprawek.

W pierwszym rzędzie rozpatrzono sprawę dodatkowej subwencji dla Teatrów Miejskich. Ponieważ postanowiono przyznać teatrom dodatkowo 60.000 zł. — komisja uznała za konieczne podzielić tę sumę, i 45.000 złotych wypłacić z bieżącego budżetu, zaś 15.000 zł. wstawić do budżetu na rok przyszły.

Następnie postanowiono wstawić do budżetu sumę zł. 20.423 na urządzenie muzeum pamiątek po Marszałku Józefie Piłsudskim w domu przy ul. Piłsudskiego Nr. 19. Jak wiadomo, mieszkanie, które zajmował Wielki Marszałek w czasie swego pobytu w Łodzi, zostało przez zarząd miejski już wykupione. Obecnie mają być rozpoczęte w nim roboty rekonstrukcyjne— mieszkanie ma być doprowadzone do stanu z roku 1900 w najdrobniejszych szczegółach

Następnie postanowiono podwyższyć subwencję dla Instytutu Propagandy Sztuki o 2 tysiące złotych. Subwencja ta wynosić będzie zatym 8.000 złotych rocznie. I wreszcie komisja wstawiła do budżetu jako subwencję dla konserwatorium Heleny Kijeńskiej w Łodzi kwotę 1.500 złotych.

W trzecim czytaniu, jak już donosiliśmy, żadnych zmian do budżetu nie wprowadzono. W układzie Zarządu Miejskiego budżet zwyczajny zamykał się po stronie dochodów sumą złotych 28.264.493, a po stronie wydatków — sumą zł. 28.183.981. Po zmianach, jakie wprowadziła komisja, budżet zwyczajny zamyka się po stronie dochodów sumą zł. 28.600.492, zaś po stronie wydatków — sumą 28.288.528 zł.

Poszczególne zmiany są następujące: wydatki zarządu ogólnego podwyższono o zł. 9.801, dział oświaty o 10.000 zł., dział kultury o 39.423 zł., dział zdrowia publicznego o 72.803 zł., dział opieki społecznej o 12.000 zł., dział popierania przemysłu i handlu o 520 zł.

W związku z zakończeniem prac przez komisję finansowo-budżetową, wczoraj Zarząd Miejski ustalił już terminy plenarnych posiedzeń tymczasowej rady miejskiej.

Pierwsze posiedzenie plenarne wyznaczone zostało na czwartek, dnia 10-go b. m. Na posiedzeniu wygłosi referat generalny referent budżetowy r. adw. Pawłowski oraz rozpocznie się dyskusja generalna. Następne posiedzenia budżetowe rady odbędą się w dniach 15, 16 i 17 b. m. W ciągu tych trzech posiedzeń ma być zakończona dyskusja szczegółowa oraz uchwalony budżet w drugim i trzecim czytaniu.

Bezpośrednio po tym budżet przesłany będzie do urzędu wojewódzkiego. Rada wojewódzka zwołana będzie przed dniem 1 kwietnia. O ile nie wprowadzi ona żadnych zmian do budżetu, p. wojewoda Hauke-Nowak zatwierdzi go i budżet zacznie obowiązywać we właściwym terminie. (s)

Łódź otrzyma potrzebne fundusze

na prowadzenie robót inwestycyjnych w pełnym zakresie

Onegdaj bawiła w Warszawie delegacja Zarządu Miejskiego, w osobach wiceprez. Kozłowskiego i nacz. inż. Rybołowicza, która interweniowała w ministerstwie opieki społecznej oraz za rządzie głównym Funduszu Pracy w sprawie powiększenia kredytów na roboty inwestycyjne w Łodzi. Jak wiadomo, **dotąd przydzielono dla Łodzi 4.800.000 złotych, podczas gdy konieczna jest kwota około 9 milionów zł.**

Delegacja wyjaśniła, że w roku bieżącym w Łodzi prowadzone będą **końcowe roboty wodociągowe, to też miasto będzie miało poważne wydatki na zakup materiałów.** Z tych względów, w razie nieotrzymania większych kredytów, **Zarząd Miejski będzie mógł zatrudnić zaledwie połowę liczby robotników z roku ubiegłego.**

Delegacja otrzymała zapewnienie, że **kredyty dla Łodzi zostaną powiększone w czasie przeprowadzania przez Fundusz Pracy drugiej repartycji.** Zostaną one bezwzględnie utrzymane na poziomie z roku ubiegłego, a być może nawet powiększone w stosunku do zeszłego roku. (i)

Felczer zaordynował rycynę

— chory zmarł. — Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 58-letni Józef Denys, starszy felczer, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci swego pacjenta przez nierozpoznanie choroby i niewłaściwe jej leczenie.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu, że wezwany do cierpiącego na boleści podbrzusza 18-letniego Juliusza Glassa, zaordynował rycynę, nie rozpoznawszy zapalenia wyrostka robaczkowego i że przez zbytnią pewność siebie doprowadził do tak znacznego pogorszenia stanu chorego, iż po przewiezieniu młodzieńca do szpitala — już pomoc okazała się daremna: **lekarze stwierdzili pęknięcie wyrostka robaczkowego i wylew ropy, który spowodował zgon.**

W toku rozprawy świadkowie obrony nie poparli tez aktu oskarżenia, ponadto biegły lekarz orzekł, iż, **z uwagi na fakt, iż rycyna, oczywista przeciwwskazana, zaaplikowana została choremu na pięć dni przed jego śmiercią, nie można stwierdzić, by istniał związek przyczynowy między tymi dwoma faktami.**

Z tych względów sąd, pod przewodnictwem sędziego Wiśniewskiego, **oskarżonego uniewinnił i odrzucił powództwo cywilne, w wysokości 600 złotych, wniesione przez rodziców zmarłego.** (l)

Kronika radiowa

DLACZEGO ZOSTAŁEM RADIOSŁUCHACZEM?

Ze względu na niesłabnące zainteresowanie konkursem lokalnym — Rozgłośnia Łódzka postanowiła przedłużyć nadsyłanie odpowiedzi na konkursowe pytanie „Dlaczego zostałem radio słuchaczem?".

Udział w tym konkursie, jak wiadomo, mogą wziąć wszyscy radiosłuchacze, którzy zarejestrowali się, jako nowi radioabonenci w czasie od 15 grudnia 1937 r. do 7 marca 1938 r. włącznie. Po tym terminie nadsyłane odpowiedzi nie będą brane pod uwagę.

Biorący udział w konkursie poza zwięzłą odpowiedzią na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?" powinni podać imię, nazwisko, adres, zawód, numer karty rejestracyjnej oraz datę rejestracji.

Po dniu 7 marca komisja sędziowska z pośród wszystkich odpowiedzi wybierze najlepsze i przyzna jedną ze stu nagród, wśród których znajdują się rowery, patefony, nessesery, książeczki P.K.O. z wkładem pieniężnym, platery, sprzęt sportowy, wyroby kosmetyczne, kryształy, bilety do kin, teatrów i wiele innych wartościowych nagród.

Ponadto najlepsze odpowiedzi z konkursu łódzkiego przesłane będą do Centrali Polskiega Radia na równi z odpowiedziami najlepszymi, które napłyną z innych rozgłośni — i najciekawsza z nich nagrodzona zostanie nagrodą specjalną w wysokości 1000 złotych, ofiarowanych przez firmę Gąsecki w Warszawie.

Kto zatym z nowo zarejestrowanych radiosłuchaczy nie nadesłał jeszcze odpowiedzi na konkurs lokalny może to uczynić w końcu naj bliższych czterech dni.

RADIOFONIZACJA DZIELNIC ROBOTNICZYCH.

Wobec ciągłego zainteresowania wśród robotników akcją Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, która polega na ułatwieniu sferom robotniczym w zaopatrywanie się w tani odbiornik detefon — postanowiono akcją tą objąć szereg dalszych fabryk. Dotąd, jak wiadomo, robotnicy 23 fabryk mają możność zakupywania detefonu ratami po 50 groszy tygodniowo. W ten sposób zaopatrzyło się już w detefon około 1000 robotników.

KONCERT ROZRYWKOWY.

Następny koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Nagujewskiego będzie nadany na wszystkie Rozgłośnie w piątek, dnia 4 marca o godz. 16.15. Program poświęcony jest muzyce ludów północy i obejmuje wiązankę melodyj fińskich oraz Potpourri p. t. „Muzyka ludów Skandynawii".

ODCZYT TOZ-u.

W sobotę, dnia 5-go marca b. r. o godz. 8-ej wiecz. w sali Angielskiej przy ul. Wólczańskiej Nr. 5 (parter) odbędzie się odczyt mgr. J. Rozenberga, st. asystenta Wolnej Wszechnicy Polskiej, na temat: „Jak jest zbudowany i jak działa organizm ludzki".

SPORT

Dziś otwarcie mistrzostw pływackich Polski w Łodzi

W dniu dzisiejszym nastąpi w Łodzi otwarcie dwudniowej rewii pływackiej.

Przydzielone po raz pierwszy Łodzi mistrzostwa pływackie Polski zgromadzą elitę pływaków z całego kraju.

Mistrzostwa rozpoczęte zostaną w basenie YMCA o godz. 13.30. Oficjalna część otwarcia wyznaczona została na godz. 18.30.

Dziś pojedynek bokserski Pisarski—Majchrzycki

Pojedynek Majchrzycki — Pisarski, jaki odbędzie się w dniu dzisiejszym w ramach meczu Geyer — Sokół (Poznań), wywołał w sferach pięściarskich naszego miasta b. duże zainteresowanie. Dwaj najlepsi po Chmielewskim bokserzy wagi średniej stoczą niewątpliwie ładną i ciekawą walkę.

Po za tym odbędzie się w ramach powyższego meczu szereg b. ciekawie zapowiadających się spotkań. Początek meczu wyznaczony został na godz. 20.30 (Sala Geyera).

Chmielewski na MS Batory

Niezwykle serdeczne pożegnanie Henryka Chmielewskiego przez polski świat sportowy dowiodło raz jeszcze, jaką popularnością cieszył się wśród sportowców nasz najlepszy pięściarz.

Na statku otoczono Chmielewskiego niezwykle troskliwą opieką. Kapitan Borkowski oświadczył przed odpłynięciem statku, że dołoży starań, by być obecnym w Nowym Jorku przy podpisywaniu przez Chmielewskiego kontraktu.

Chmielewski stał się z miejsca centralną osobą statku. Na każdym kroku okazują mu wiele życzliwości, a znany pięściarz Choma, który jest, jak wiadomo, zatrudniony na MS Batorym, obiecał opiekować się Heńkiem przez całą drogę.

Na Batorym odpłynęło 500 pasażerów, a blisko 100 wsiadło w Kopenhadze, dokąd statek przybył w piątek wieczór.

Zagraniczni piłkarze gośćmi Ł.K.S-u

Sekcja piłki nożnej ŁKS-u myśli już poważnie o nadchodzącym sezonie, kontraktując szereg ciekawych meczów.

Oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego nastąpi w dniu 20 marca meczem z Naprzodem.

Na dzień 27 marca ŁKS zakontraktował Wacker wiedeński. W Święta Wielkanocne „czerwoni" gościć będą węgierski zespół Nemzetti, wreszcie na Zielone Święta zakontraktowana została znana szwajcarska drużyna „Losanne".

Zwycięstwo IKP w Toruniu w pierwszym dniu mistrzostw Polski

W piątek rozpoczęły się w Toruniu mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej. Udział biorą warszawski AZS, lwowski AZS, warszawska Makabi, łódzki IKP i dwie drużyny toruńskie: KPW Pomorzanin i Związek Strzelecki. Pierwszego dnia rozegrano dwa spotkania.

W południe IKP pokonał KPW Pomorzanin w rekordowym stosunku 91:12.

W drugim spotkaniu lwowski AZS wygrał z drugą drużyną pomorską, KS Związku Strzeleckiego, 58:20.

Hebda i Tłoczyński pokonani w Monte Carlo

Monte Carlo, 5 marca.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo w grze pojedyńczej panów w ćwierćfinałach Hebda przegrał z Peters 1:6, 4:6, a Tłoczyński został pokonany przez Boleli 1:6, 3:6.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Hebda pokonała parę Shayes — Jarvis 6:3, 6:0.

* * *

W zawodach o puchar Butlera król szwedzki, Gustaw V, grający wraz ze Szwedem Nystroemem, przegrał z parą rumuńska Tanacescu — Badin 3:6, 4:6, 5:7.

Echa zabawy tanecznej w szkole

Kto ponosi winę i odpowiedzialność.—Nauczycielstwo musi „zdobywać" fundusze na pomoce szkolne.—Dzieje się tak nie tylko w Łodzi... Jakie jest wyjście z sytuacji

Tragiczny epilog zabawy szkolnej przy ulicy Mackiewicza odbił się głośnym echem w całym kraju. Posypały się głosy oburzenia i potępienia. Jak to? W szkole, w tym przytułku wiedzy i dobrego wychowania, gdzie ma się kształcić ducha dziecka i urabiać jego charakter, **zabawa — z wódką i udziałem szumowin podmiejskich!**

Otóż sprawa zabaw tanecznych w szkołach wiąże się ściśle z budżetem szkół powszechnych, pozbawionym wszelkich realnych podstaw. Państwo opłaca nauczycieli, a samorządy dostarczają inwentarza, to wiemy, ale przecież to nie wszsytko, obok tego

istnieje tysiące niezaspokojonych potrzeb.

Szkoły nasze są naogół bardzo skąpo zaopatrzone w t. zw. pomoce naukowe jak mapy, przyrządy do doświadczeń fizycznych, narzędzia rękodzielnicze, ilustracje, obrazy, gramofony, radioodbiorniki, epidiaskopy itp. Zdobycie ich leży w interesie nietylko nauczyciela, na którego przepisy **nakładają obowiązek wystarania się o nie, nie wskazując sposobu,** ale tego wymaga dobro szkoły, której **poziom naukowy w wysokim stopniu uzależniony jest od posiadania tych pomocy,** jeżeli nie jak najwięcej, to jak najniezbędniejszych i jak najlepiej dobranych, bowiem **kiepska to nauka, oparta tylko i wyłącznie na słowie nauczyciela.** Kiedyś państwo wespół z samorządami asygnowało pewne sumy na zakup rzeczy najpotrzebniejszych. Przez długie lata kryzysowe o tym nie mogło być mowy. Obecnie pomoc ze strony państwa ogranicza się do szkół o jednym, dwuch, wzgl. trzech nauczycielach, którym daje się mapy Polski, globy etc, podczas kiedy **szkoły siedmioklasowe pozostawione są swemu losowi.**

Wskutek takiego stanu rzeczy w szkołach rozpanoszyła się na dobre **składkomania.** Uczniowie musieli płacić za wszystko sami, gdyż samorządy wiejskie z nielicznymi tylko wyjątkami wywiązują się bardzo źle ze swoich zobowiązań wobec szkół. W takich Chojnach np. stoły, szafy, wieszaki do palt trzeba nabywać za sumy otrzymane ze składek uczniowskich. Na szczęście, **okólnik pana premiera Składkowskiego położył kres sekwestratorskiej—wbrew woli — działalności nauczycieli — czy na długo,** trudno przewidzieć, gdyż

szkoła musi mieć jakieś fundusze

na zaspokojenie choćby bieżących potrzeb, a skąd je zdobędzie, jeśli nie od rodziców swoich uczniów, skoro kasy samorządowe są dla niej zamknięte?...

Zdobywa je z imprez, urządzając przedstawienia, organizując loterie fantowe, zapraszając rodziców na zabawy taneczne. Kilka osób pracuje nieraz długimi tygodniami nad zmontowaniem przedstawienia, które daje kilkadziesiąt albo kilkanaście złotych zysku. „Gra nie warta świeczki!" — powie niejeden. To prawda, gdyby obliczyć, ile wypada tego „dochodu" na godzinę pracy włożonej, otrzymalibyśmy **kwotę wprost śmieszną.** Nauczyciele nie szczędzą trudów i zachodów, byle tylko **powiększyć majątek szkoły, majątek państwa, kierownicy, pragnący dowieść swych administracyjnych zdolności,** ciągle szukają pomysłów „dochodowych" — z których **najintratniejszym okazały się jednak zabawy taneczne** — nic dziwnego tedy, że szkoły się do tego, jeżeli nie niemoralnego to napewno nie umoralniającego środka uciekają, **nie tylko w Łodzi, w całej Polsce.**

Na podstawie dawnego okólnika zasadniczo nie wolno było w szkole urządzać zabaw tanecznych dla dorosłych. **Władze szkolne nie udzielały zezwoleń,** ale też wyraźnie zabaw nie zabraniały.

Oficjalnie — o tym **„nie wiedziano"** — w razie czego... **W razie czego odpowiedzialność ponoszą organizatorzy. Gdyby w szkole** na Mackiewicza nie **wybuchła bójka, kierownik szkoły nie tylko że nie miałby żadnych przykrości, przeciwnie, mógł spodziewać się pochwały za zaradność i dobrą gospodarkę.** Ponieważ wybuchła awantura został zawieszony w czynnościach służbowych...

Nie winię wcale władz szkolnych. Inspektor szkolny musi postępować zgodnie z zarządzeniami władz wyższych. Błąd jest natury zasadniczej. Pochodzi on stąd, że postawiono szkołę przed zadaniem uzupełniania inwentarza

z „własnych funduszów".

Jeżeli społeczeństwo dziś domaga się stanowczo zakazu imprez tanecznych w szkołach, to **nauczycielstwo przyjmie ten zakaz z prawdziwą ulgą,** bo ci ludzie dawali nietylko swoją nadobowiązkową pracę, ale ryzykowali często stanowisko dla szansy zdobycia dla szkoły pewnej sumy pieniędzy, a to przecież stanowczo za wiele. Uważamy, że **szkoła nie może być ani siedzibą „sekwestratorów" ani salą balową,** jeno tym, czym jest: s z k o ł ą. Z drugiej strony trzeba stworzyć po temu warunki, gdyż znamy wypadki, że **rodzice przestali chodzić na t. zw. wywiadówki, w obawie, że będą nagabywani o składki.** Te rzeczy domagają się wreszcie uregulowania. Jeżeli nie ma funduszów, by wyposażyć szkoły należycie, a wiemy, że ich nie ma, tedy należy pomyśleć **o ustanowieniu jakiejś jednorazowej składki,** nazwijmy ją wpisowym (bezrobotnych należałoby, oczywiście, z tego obowiązku zwolnić) w wysokości od 1 do 2 złotych rocznie, położyć kres ciągłemu kołataniu do serc i kies rodzicielskich.

Wtedy nie będzie też więcej tak gorszących wydarzeń, jak na ul. Mackiewicza.

M.

Największy przyjaciel ludzi

Prezydent Herbert Hoover przyjeżdża wkrótce do Polski

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover, który po wojnie kierował akcją niesienia pomocy żywnościowej ludności Europy Środkowej, przybył w dniu wczorajszym do Genewy. Prezydent Hoover był w Europie pod koniec 1918 roku. Wówczas niewielu znało jego nazwisko. Wiedziano o tym, że podczas wojny Hoover położył wielkie zasługi na polu niesienia pomocy ludności Belgii, że sprawował funkcje ministra aprowizacji w rządzie amerykańskim, zanim został prezydentem i t. d. Ale nazwisko jego stało się **symbolem dobrodziejstwa i ofiarności z chwilą, gdy Hoover z całym samozaparciem poświęcił się dziełu niesienia pomocy głodnym dzieciom w krajach europejskich.**

Dziś były Prezydent liczy już przeszło 60 lat. W ostatnich latach nie brał on zupełnie udziału w życiu politycznym ani społecznym. Jak on sam powiada o sobie dowcipnie bez cienia ironii lub sarkazmu: — **„Ja sam powoli zapominam zupełnie o sobie"....**

Obecnie Prezydent Hoover przybył do Europy na zaproszenie Belgii, Austrii i Polski, czyli tych krajów, które zawdzięczają mu bardzo wiele i które wyraziły mu już swą wdzięczność wystawieniem pomników i nadaniem wysokich odznaczeń.

Przyjazd do Europy wyciągnął tę świetlaną postać z mroków zapomnienia.

— **Nie ma nic gorszego jak być zapomnianym...** — oświadczył Prezydent Hoover dziennikarzom, którzy powitali go serdecznie w Genewie.

Herbert Hoover jest jednym z nielicznych na świecie fachowców w dziedzinie organizowania zbiorowej akcji pomocy na szeroką skalę.

W 1914 roku Hoover bawił w Londynie w związku z organizacją wystawy panamskiej. Na wystawę londyńską przybyło bardzo wielu bogatych Amerykanów, których nagle zaskoczyła wojna w stolicy angielskiej. **Biedni milionerzy amerykańscy, mimo posiadanych książeczek czekowych, przymierali w Londynie głodem, gdyż banki były zamknięte i nikt nie chciał honorować ich czeków.**

Herbert Hoover natychmiast zorganizował szeroką akcję i przy pomocy wpływowych osób zebrał potrzebne fundusze, opłacił koszta pobytu swych współziomków w Londynie, zakupił dla nich karty okrętowe i w ten sposób **przetransportował do Ameryki 150.000 obywateli amerykańskich, czyniąc to wszystko z własnej inicjatywy i nie znając osobiście nikogo z pośród tych, którym wyświadczył tyle cennych usług.**

Ta pierwsza jego humanitarna akcja podczas wojny od razu rozsławiła jego nazwisko, które zyskało na popularności z chwilą, gdy na **wniosek posła amerykańskiego w Londynie Hoover mianowany został kierownikiem misji belgijskiej.**

Tytuł **„Przyjaciela ludu Nr. 1"** Hoover zyskał w związku z jego pamiętną akcją podczas strasznego wylewu rzeki Mississippi, gdy **z narażeniem własnego życia uratował od śmierci 700.000 osób, zapewniając im dach nad głową i utrzymanie.** W rok potem, a więc przed dziesięciu laty, **wybrano go na Prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Za czasów jego prezydentury wybuchł słynny krach giełdowy w 1929 r. Były to dlań bardzo ciężkie chwile, ale Hoover nigdy nie tracił przytomności umysłu. Przy pomocy zdecydowanych środków udało mu się jakoś zatamować panikę.

Dziś, gdy przypomina mu się jego wzniosłe czyny z czasów wojny, Hoover uśmiecha się blado i odpowiada:

— **No, cóż?... Przecie wszyscy razem cierpieliśmy bardzo wiele...**

W ten sposób motywuje swe niezapomniane uczynki największy przyjaciel ludzkości.

Czernik znów przed sądem

za wywołanie zblegowiska na ulicy i tamowanie ruchu

Przed wydziałem karno-odwoławczym sądu okręgowego odpowiadał wczoraj już w drugim terminie, Antoni Czernik, wiceprezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego.

W dniu 21 grudnia r. ub. Czernik wszczął awanturę na ul. Rzgowskiej 5, koło składu ryb, którego właścicielem jest Żyd. Czernik wzywał przechodniów, by ryb na święta u Żyda nie kupowali. Traf chciał, że do sklepu weszli akurat dwaj posterunkowi.

Czernika fakt ten tak oburzył, że **zatrzymał obu policjantów, próbował im wyłożyć, jak to oni powinni służyć przykładem innym i, gdy posterunkowi mimo to weszli do sklepu, do którego mieli widać zaufanie — Czernik zatrzymał się przed sklepem i rozpoczął na swój sposób perorować, rzucając znanymi demagogicznymi hasłami.**

Na wezwanie posterunkowych, by nie tamował ruchu, Czernik nie reagował, a w drodze do komisariatu — stawił policjantom opór.

Referat karny starostwa grodzkiego orzekł przeciwko Czernikowi dwa miesiące aresztu.

Od tego orzeczenia odwołał się Czernik do sądu i sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie już w drugim terminie.

Na wniosek obrońcy sąd sprawę przerwał, **celem powołania dalszych świadków.** (i)

Za zarażenie chorobą weneryczną

4 mies. aresztu z zawieszeniem

W rozprawie przy drzwiach zamkniętych odpowiadała wczoraj 24-letnia Regina Ruszkowska, kontrolna, oskarżona przez swego gościa o zarażenie go chorobą weneryczną.

W dniu 14 października r. ub. zgłosił się do wydziału śledczego Icek Arie Król i zameldował, że zaczepiony przez Ruszkowską na ul. Piotrkowskiej, udał się z nią do jej mieszkania, a po kilku dniach stwierdził, że jest chory. Poddana wskutek tego meldunku badaniu — okazała się Ruszkowska istotnie chorą.

Sąd skazał kontrolną na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary. (i)

Rozbudowa sieci tramwajowych

Donosiliśmy już o powołaniu specjalnej komisji w wydziale przedsiębiorstw miejskich, która otrzymała polecenie opracowania planu rozbudowy sieci tramwajów łódzkich. Komisja ta odbyła pierwsze swe posiedzenie onegdaj. Szczegóły nie będą narazie ogłaszane do czasu uchwalenia całego planu.

Należy jednak podkreślić bardzo interesujący szczegół. Mianowicie, Zarząd Miejski, w porozumieniu z dyrekcją KEŁ postanowił sporządzić plan rozbudowy na okres 25 lat, z tym, że zawierać on będzie dodatkowe wyszczególnienie, jakie prace mają być wykonane w ciągu najbliższych lat dziesięciu, w porządku, uzgodnionym z dyrekcją K. E. Ł. (i)

Skargi i postulaty robotników

będą przesłane w formie memoriałów do Warszawy. — Sytuacja strajkowa w przemyśle pończoszniczym

Onegdaj, w czasie pobytu w Łodzi głównego inspektora pracy p. Klotta, podczas konferecji z przedstawicielami związków zawodowych ustalono, że wszystkie organizacje prześlą swe skargi i postulaty do Warszawy, do ministerstwa opieki społecznej. Ten materiał posłuży insp. Klottowi do zorientowania się w całokształcie stosunków na rynku pracy w Łodzi i umożliwi wydanie odpowiednich zarządzeń.

W związku z tym, we **wszystkich organizacjach rozpoczęto już wczoraj prace nad segregowaniem materiałów**, Jak nas informują, w memoriałach, które przesłane będą do Warszawy, zawarte będą tvlko konkretne fakty, omówienia poszczególnych zatargów i t. d.

* * *

Jak już donosiliśmy, **majstrowie fabryczni od dłuższego czasu czynią starania o zawarcie umowy zbiorowej**, któraby regulowałaby warunki pracy i płace w poszczególnych działach produkcji. — Ponieważ dotychczasowe starania nie odnosiły żadnego skutku, **związek majstrów zwołał na jutro walne zgromadzenie członków, na którym powzięte będą uchwały w sprawie dalszej akcji.**

* * *

Donosiliśmy wczoraj o **akcji robotników budowlanych, którzy** postanowili w związku ze zbliżającym się sezonem **wszcząć akcję o nową umowę zbiorową.** Dotychczasowa umowa wygasa w dniu 31 bm.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu związku robotników budowlanych, na którym postanowiono, **łącznie z akcją o nową umowę, wysunąć żądanie podwyżki płac o 15 proc.**

* * *

Sytuacja strajkowa w przemyśle pończoszniczym nie uległa w dalszym ciągu zmianie. Dotychczas żadna ze stron nie podjęła kroków, celem rozpoczęcia pertraktacyj. Jak już donosiliśmy, dopiero w połowie bież. miesiąca spodziewać się należy zwołania przez inspektora pracy wspólnej konferencji porozumiewawczej. Panuje przekonanie, że strajk robotników, zatrudnionych na okrągłych maszynach zostanie w krótkim czasie zlikwidowany, podczas gdy strajk kotoniarzy, ze względu na dużą rozpiętość stanowisk obu stron, może przeciągnąć się na długi okres czasu.

* * *

Nie uległa zmianie również **sytuacja strajkowa w zakładach przemysłowych Haeblera.** Prawdopodobnie w początkach przyszłego tygodnia nastąpi interwencja władz administracyjnych.

* * *

Na martwym punkcie utknął także **strajk krawców,** pracujących dla magazynów konfekcyjnych. Ogółem strajkuje 1500 krawców-chałupników, którzy domagają się podwyżki płac o 25 procent.

* * *

W końcu lutego wygasła **umowa zbiorowa dla robotników, zatrudnionych w fabrykach pudełek.** W związku z tym wczoraj odbyła się konferencja w inspekcji pracy, która jednak nie dała pozytywnego wyniku. (i)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Majowej Nr. 31 uległa poparzeniu 39-letnia Stanisława Krajewska, która spowodowała wybuch podgrzewanej terpentyny, przeznaczonej do smarowania podłóg. Lekarz pogotowia opatrzył poparzoną na miejscu.

* * *

W domu przy ulicy Siennej Nr. 11 w toku bójki pokaleczyły się dwie sąsiadki: Janina Michalak i Stefania Woźniak. Lekarz pogotowia opatrzył obrażenia zewnętrzne, jakie odniosły obie przeciwniczki.

* * *

Na ulicy Zawiszy w wypadku przy pracy został kopnięty przez konia 26-letni Marcin Abel, woźnica, w chwili, gdy poprawiał uprząż na koniu. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia brzucha i złamanie żebra. Poszkodowany został przewieziony do szpitala.

* * *

Na ulicy Młynarskiej został w nocy pokłuty przez dwóch zbirów — 27-letni Feliks Sochacki, zamieszkały przy ul. Przyrowskiej Nr. 5. Lekarz pogotowia stwierdził rany kłute pleców i karku i skierował poszkodowanego do domu.

* * *

W mieszkaniu Gedalie Chamana przy ulicy Zgierskiej 76 od wadliwego przewodu kominowego zapaliła się belka w podłodze i ogień przeniósł się na sufit mieszkania położonego niżej. Drugi oddział straży po półgodzinnej pracy ogień ugasił. Straty są nieznaczne.

* * *

W domu przy ulicy Łaskiej Nr. 1/3 zatrzymany został Szymon Tobinkowski w chwili, gdy próbował odjąć od drzwi już drugą mosiężną klamkę.

W domu przy ulicy Nowej 42/44 ujęci zostali na kradzieży gołębi Kazimierz Wilczyński i Józef Brysz — dwaj młodociani amatorzy gołębi.

W halach przy ul. Nowomiejskiej przychwycony został Edel Figlarz, który skradł z sakiewki Salomei Szwarc portmonetkę, zawierającą 52 zł. Złodzieja ujęto w pościgu.

Na ulicy Zgierskiej zatrzymani zostali przez patrol policji Władysław Przewoźnik i Bronisław Kubiak, obaj znani policji złodzieje, przy których znaleziono łomy, wytrychy i t. p. narzędzia, świadczące, że zatrzymani wybierali się na wyprawę złodziejską.

Na tejże ulicy zatrzymani zostali Ryszard Nowak i Henryk Kosiorkiewicz, znani złodzieje i włóczędzy.

Z ODDZIAŁU GRODZKIEGO L.M.K.

Na organizacyjnym posiedzeniu, odbytym w dniu 24 lutego r. b., nowy zarząd oddziału grodzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej podzielił między sobą czynności w sposób następujący: inż. A. Frentzel — prezes, kpt. B. Ostrowski — I-szy wiceprezes (sprawy funduszu obrony morskiej i akcji kolonialnej), iż. St. Banachowicz — II wiceprezes; insp. J. Stopczyński — skarbnik; dyr. S. Pilichowski — zastępca skarbnika; p. A. Mroziński — sekretarz; p. inż. H. Dobrzeniecka — zastępczyni sekretarza i referentka imprez dochodowych; p. mgr. I. Zieliński — referent spraw kół szkolnych; p. inż. A. Nalepiński — referent spraw oświatowych, propagandowych i organizacyjnych. P. płk. A. Haberling i ks. kan. J. Orłowski — delegaci do poszczególnych referatów i komitetów społecznych.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Ofiara artystów Teatrów łódzkich

Dowiadujemy się, że cały dochód z balu artystów Łódzkich Teatrów Miejskich, jaki dnia 1-go marca odbył się w sali Malinowej, podzielono w ten sposób, że 100 zł. przeznaczono na Pomoc Zimową, 300 zł. zaś przesłano komitetowi strajkowemu pracowników Opery Warszawskiej z następującym listem:

„Koledzy! Odczuwając Wasze ciężkie położenie, my, Zespół Artystów Łódzkich Teatrów Miejskich, solidaryzujemy się z Waszą akcją i pozwalamy sobie przesłać 300 zł. do Waszej dyspozycji.

Życzymy pomyślnego załatwienia Waszej słusznej sprawy".

JUBILEUSZ MARII DĄBROWSKIEJ.

Maria Dąbrowska, najpopularniejsza artystka łódzkich Teatrów Miejskich, obchodzi Jubileusz 55-letniej pracy scenicznej.

Uroczystość ta odbędzie się w Teatrze Kameralnym we wtorek o godz. 8.30 wiecz., w dniu tym dana będzie premiera komedii A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca". Prócz Jubilatki udział w widowisku tym weźmie artysta scen warszawskich, J. Węgrzyn.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Kameralnego od godz. 11-ej do 2-ej, względnie zamawiać je można w cukierni Ziemiańskiej pomiędzy godz. 6 a 8 wiecz.

TEATR POLSKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz, a w niedzielę dwukrotnie o godz. 4-ej po poł. (po cenach zniżonych) i 8.30 wiecz. sztuka Pollatschka i Marka „Dr. Berghof" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

Leon Schiller montuje obecnie sztukę Zygmunta Krasińskiego „Nieboska komedia". Premiera „Nieboskiej komedii" odbędzie się już wkrótce.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 4-ej po poł. arcydzieło Moliera „Figle Skapena" w abonamencie szkolnym.

Dziś o godz. 8.30 wiecz., a w niedzielę o godz. 4-ej po poł. (po cenach zniżonych), a wieczorem o godz. 8.30 wiecz. gościnne występy Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, kreującego popisową rolę w lekkiej komedii Verneuill'a „Azais".

TEATR POPULARNY I W SALI GEYERA.

Dziś i jutro o godz. 7.30 wiecz. farsa Lichtenberga „Mecz małżeński".

W teatrze w sali Geyera dana będzie w niedzielę o godz. 4.30 po poł. i 7.30 wiecz. komedia „Figle Skapena".

TEATR W FILHARMONII.

Dziś i jutro o godz. 16.30 i 21.30 powtórzenie piątkowej premiery „Wesele w miasteczku" z P. Bursteinem i L. Lux.

PORANKI ARTYSTYCZNE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.

Koło Przyjaciół Harcerstwa przy gimn. państwowym im. Kopernika przygotowało dla łodzian miłą niespodziankę w postaci 2-ch poranków artystycznych, w których wezmą udział popularny śpiewak Witas, wykonawca sentymentalnych tang i walców, damski chór sióstr Burskich oraz niezrównany recytator-humorysta H. Ładosz, a nadto B. Kostrzewska, solistka opery warszawskiej.

Poranki odbędą się w sali domu Śpiewaków, ul. 11-go Listopada Nr. 21, w niedzielę o godzinie 12-ej i 15-ej. Natomiast o godz. 5-ej po poł. w salonach restauracji „Tivoli" toż samo towarzystwo urządza podwieczorek, na którym wystąpią: siostry Burskie, Witas, Ładosz i Kostrzewska.

Radioprogram

SOBOTA, dnia 5-go marca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.40—11.57: Gra Carlo Zecchi (fortepian — płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—15.00: Przerwa. 15.00—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Gra oktet Squire'a (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Baśń o siedmiu krukach", słuchowisko według opowiadania Janiny Porazińskiej z ilustracją muzyczną Jana Maklakiewicza. 16.15—16.50: Eugene Samuel Holeman — „Dziewczyna w oknie" („La jeune fille a la fenetre") w wykonaniu Flory Moulaert — sopran z towarzyszeniem orkiestry P.R. pod dyr. G. Fitelberga.

16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.50: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie wygłosi ks. prałat Tadeusz Jachimowski.

17.50—18.00: Nasz program.

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.25: Pogadanka p. t. „Rachunki pani domu" — wygłosi Halina Grabowska.

18.25—18.45: Wiejska Orkiestra W. Suchockiego i W. Tysiak — tenor (płyty).

18.45—18.55: Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.50: Audycja dla Polaków zagranicą — 1) Sąd nad Wiechetkiem — obrazek słuchowiskowy dla dzieci według powieści Marii Konopnickiej; 2) „Kujawy" — audycja w opracowaniu dr. Bożenny Stelmachowskiej, muz. Stanisława Roy'a (z Poznania).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—21.45: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Mary Gabrielli, Trio mandolinowe Lisowskich i chór P. R.

W przerwie o godz. 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.

21.45—22.00: „W kółko Macieju" — skecz Wilhelma Raorta (ze Lwowa)

22.00—22.50: Koncert popularny Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego z udz. Br. Jagminówny (m. sopran) — z Wilna.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

23.30—0.30: Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.10 WIEDEŃ: „Gejsza" — operetka Jonesa.

21.00 MEDIOLAN: „La bisbetica donata" — opera Persico.

22.15 LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

Niezwykła kradzież

podczas snu domowników.—Złodziej zabrał pieniądze — i znikł

Nocy wczorajszej w tajemniczych okolicznościach dokonana została kradzież w mieszkaniu Hersza Steina przy ulicy Cegielnianej 9. Nad ranem, gdy wszyscy spali, w niewyjaśniony dotąd sposób dostał się do mieszkania złodziej, który, wiedząc, gdzie poszkodowany przechowuje pieniądze, **otworzył szufladę podrobionym kluczem lub wytrychem i wyjął z niej 3.300 złotych w gotówce.**

Złodziej nie tknął poza tym niczego w mieszkaniu i **z pieniędzmi wyszedł, nie budząc nikogo.**

Kradzież została spostrzeżona wczoraj w godzinach rannych. Władze poszukują sprawcy. (l)

„Kupowali" na raty..

Wyrok w sprawie Ulasa, jego szwagierki i inn.

Sprawa przeciwko Augustowi Ulasowi i dalszym podsądnym, odpowiadającym — jak donosiliśmy wczoraj — za oszustwo lub pomoc w oszustwie, polegającym na wyłudzaniu od kupców najrozmaitszych wartościowych przedmiotów na raty poto — by je sprzedać za pół ceny — zakończyła się wczoraj w godzinach południowych.

Sąd okręgowy ogłosił wyrok, na mocy którego **Ulas skazany został na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na 5 lat. Jego szwagierka, Jadwiga Sluta i 32-letnia Eugenia Gąsiorowska skazane zostały po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Właściciel fabryki luster Candryk, na którego powoływał się główny oskarżony przy owych oszukańczych zakupach oraz Stanisław Gąsiorowski zostali uniewinnieni.**

Sprawa przeciwko Bronisławie Ulasowej, żonie skazanego, została — jak wspominaliśmy — wyłączona, gdyż oskarżona zbiegła i jest poszukiwana listami gończymi.

Ulas, odpowiadający z wolnej stopy, został na wniosek prokuratora aresztowany bezpośrednio po wyroku i przewieziony do więzienia. (l)

Wielki koncert na rzecz pomocy zimowej

Z inicjatywy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Łodzi w dniu 23 marca r. b. o godz. 20.30 odbędzie się w Łodzi wielki koncert z którego dochód przeznaczony zostanie na rzecz pomocy dla najbiedniejszych.

Kwestji tej poświęcone zostało wczoraj zebranie komitetu pań sekcji zbiórki.

Dziś już możemy częściowo stwierdzić, że w wielkim tym koncercie zgłosiła swój udział znana i utalentowana skrzypaczka p. Eugenia Umińska oraz orkiestra filharmoniczna, która reprodukować się będzie bezinteresownie.

Z dużą pomocą pospieszyło komitetowi grono pań z p. prezydentową Eugenią Godlewską na czele, podejmując się ofiarnie rozsprzedaży biletów na koncert.

Ze względu na to, iż panie te nie będą posiadały specjalnych upoważnień, Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej Bezrobotnym podaje poniżej listę osób, które podjęły się rozsprzedaży biletów, a mianowicie: pp. E. Godlewska, L. Barberyżska, M. Brożyńska, D. Gożeńska, Jamrożowa, Z. Lewandowska, Moryciñska, Ochędalska, Podciechowska, Szyfferowa, Torwińska, W. Wojewódzka, Ł. Sztrauchowa, Rauowa, dr. A. Skalska, mgr. Spychalska, St. Wronowa, Więckowska, Kowalska, adw. Brodzka, St. Bajerowa, Bolesławiczowa, dr. Czaplicka, Dindorf-Ankwiczowa, J. Domańska, Dzieniakowska, Elsesserowa-Niedzielska, Fichnowa, Golińska, Gardułowa, Grunwaldowa, Hoffmanowa,, Hessowa, Jaworska, J. Kajzerbrechtowa, Keilichowa, Kroh, Kłobukowska, Macińska, Małachowska, Marxowa, Mieszczyńska, Mogilnicka, I. Orłowska, Piwakowska, Rachalewska, Słoniowska, dr. Sokołowska, dr. Stachowska, Szumlewska, Wajnikonisowa,, Wierzbicka, Wredowa, Woźnikiewiczowa i Zdzienicka.

Komitet apeluje do mieszkańców Łodzi, by biorąc pod uwagę szlachetny cel imprezy, nie uchylali się przed nabywaniem rozsprzedawanych przez panie biletów na koncert.

Hitlerowcy przygotowują demonstracje w Austrii

Kanclerz Schuschnigg oświadczył, iż sytuacja jest jeszcze napięta

Wiedeń, 4 marca.

(PAT) **Z Linzu donoszą, że narodowi-socjaliści wobec zakazu urządzenia projektowanego na dzień 6 marca „Dnia Niemieckiego", przygotowują się do zorganizowania 27 marca w różnych miejscowościach manifestacyj o tym samym charakterze.**

Berlin, 4 marca.

(PAT) Dzienniki niemieckie w przychylnym tonie omawiają ostatnie posunięcia wewnętrzne rządu austriackiego. Wiadomości z Austrii są w prasie niemieckiej coraz liczniejsze.

„Voelkischer Beobachter" podkreśla z zadowoleniem, że austriackie ministerstwo sprawiedliwości rozciągnęło amnestię również na wypadki nie wymienione bezpośrednio w dekrecie amnestyjnym, t. zn. na osoby, które w chwili ogłoszenia amnestii przebywały zagranicą, jeśli wyjechały nie w celu uniknięcia ścigania, dalej na recydywistów, ułaskawionych w r. 1936, potem znów ściganych i t. p. **Amnestia w Austrii** — pisze Voelkischer Beobachter" — **nie jest przeprowadzana według martwej litery. Z równym zadowoleniem dziennik omawia zastąpienie namiestnika Styrii Stepana przez radcę Trummera.**

„Westfallische Landes Ztg." donosi z Wiednia, że przy urzędzie szefa Frontu Ojczyźnianego **powstaje organ doradczy, w którego skład ma wejść szereg wybitnych narodowych socjalistów.**

Wiedeń, 4 marca.

(PAT) Dziś odbyło się w Wiedniu otwarcie austriackiej wystawy prasowej w obecności kanclerza Schuschnigga i przedstawicieli rządu. Kanclerz Schuschnigg wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym zaznaczył, że w Austrii nie ma powodu do pesymizmu jakkolwiek istnieje jeszcze wiele napięć.

Rozbieżności pomiędzy Paryżem i Londynem

w sprawie rokowań włosko-angielskich. — Paryż przeciwko posunięciom Chamberlaina

Rzym, 5 marca.

(PAT) Prasa donosi z Londynu, iż lord Perth wyjedzie jutro do Rzymu, aby rozpocząć rokowania z min. Ciano. Ambasadorowi brytyjskiemu, który ukończył już narady ze swym rządem i otrzymał wyczerpujące instrukcje, towarzyszyć będzie były radca ambasady angielskiej w Rzymie, p. Ingram, zajmujący obecnie stanowisko dyrektora departamentu Europy południowej Foreign Office.

Berlin, 5 marca.

(PAT) **Zamieszczając oficjalną wiadomość o wczorajszym przyjęciu ambasadora brytyjskiego, Hendersona, przez kanclerza Hitlera oraz ogłoszony dziś komunikat o wyjeździe ministra von Ribbentropa, prasa niemiecka wstrzymuje się od wszelkich komentarzy. Jedynie „Angriff" pisze, że do rozmów ambasadora brytyjskiego z kanclerzem Hitlerem przywiązują w Londynie duże znaczenie.**

Paryż, 5 marca.

(PAT) W paryskich kołach politycznych zaczynają przebijać obawy, że w rokowaniach angielsko - włoskich, rozpoczynających się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, Francja nadal pozostanie na uboczu i że interesy Francji na Morzu Śródziemnym, a zwłaszcza bezpieczeństwo francuskich linij komunikacyjnych będzie podczas tych rozmów reprezentować Anglia.

Jak donosi Havas z Londynu, ambasador angielski w Rzymie, lord Perth, otrzymać miał instrukcje, aby we wszystkich etapach rokowań miał na względzie interesy Francji.

Jakkolwiek do czwartku Paryż nie był jeszcze poinformowany o programie rokowań włosko - angielskich, gdyż kopia instrukcyj, opracowanych w Londynie dla ambasadora angielskiego w Rzymie, doręczona została rzadowi francuskiemu dopiero w czwartek wieczorem, to jednak z niedyskrecji, przenikających z kół zbliżonych do Quai d'Orsay zdaje się wynikać wyraźnie, że

MIĘDZY LONDYNEM A PARYŻEM JUŻ SIĘ ZARYSOWAŁY PEWNE ROZBIEŻNOŚCI

opinii, o ile chodzi o rokowania angielsko - włoskie.

Paryskie koła polityczne są zdziwione, że z programu rozmów wyłączono sprawy hiszpańskie, które nadal mają być rozważane w łonie komitetu nieinterwencji. Paryż stoi natomiast na stanowisku, że sprawa Hiszpanii łączy się nierozerwalnie z całokształtem interesów francusko - angielskich na Morzu Śródziemnym.

Wyeliminowanie więc przez Anglików z rozmów z Włochami kwestii interwencji zagranicznej w Hiszpanii, a przedewszystkim interwencji włoskiej, potraktowane zostało przez Paryż jako wyraz tendencji ze strony premiera Chamberlaina uzyskania jak najprędzej jakichkolwiek pozytywnych rezultatów w rokowaniach z Rzymem.

Król rumuński jedzie do Londynu

z oficjalną wizytą

Londyn, 5 marca.

(PAT) Donoszą urzędowo, że król Karol rumuński przybędzie z oficjalną wizytą do Londynu dnia 22 marca i pozostanie w Anglii do dnia 25 marca.

Bukareszt, 25 marca.

(PAT) Przygotowania do podróży króla Karóla do Londynu posunęły się znacznie naprzód. Wizyta w Anglii przewidziana jest na ostatni tydzień bieżącego miesiąca. Królowi towarzyszyć będzie w podróży min. spraw zagranicznych, Tatarescu. Oficjalna wizyta króla Karola w Londynie będzie trwała 3 dni.

Anglia odstępuje Ameryce

kilkanaście wysepek na Pacyfiku

Waszyngton, 4 marca.

(PAT) Minister spraw zagranicznych Hull potwierdził na konferencji prasowej wiadomości o tym, że rząd amerykański nawiązał wymianę zdań z rządem angielskim co do prawa własności do kilkunastu drobnych wysepek (grupa Phoenix i grupa Erice) na Pacyfiku. Minister Hull odmówił wyjaśnienia co do tego, czy marynarka wojskowa zamierza wykorzystać te wyspy, jako punkty oparcia. Twierdzą jednak, że wyspy te mają być wyzyskane dla celów lotniczych, a mianowicie dla linij lotniczych do Australii i Singapooru.

Pewne mocarstwo nabyło w Ameryce

25 milionów dolarów w złocie

Waszyngton, 4 marca.

(PAT) Minister skarbu Morgenthau oświadczył przedstawicielom prasy, iż w ciągu ub. tygodnia jedno z mocarstw obcych nabyło i stworzyło sobie rezerwę w 25 milionów dolarów w złocie. Rezerwa ta pozostaje w St. Zjednoczonych. Morgenthau uchylił się od odpowiedzi na zapytanie, jakiego mocarstwa dotyczy ta wiadomość.

Orkan nad północną częścią Adriatyku

Białogród, 5 marca.

(PAT) Nad północną częścią Adriatyku sroży się orkan, połączony z burzą śnieżną. Wszystkie statki mają wielkie opóźnienie. Żegluga przybrzeżna została zupełnie wstrzymana.

W Alpach Dynarskich uległ, skutkiem zamieci śnieżnych, zawieszeniu ruch kolejowy.

Likwidacja strajku

w hotelach nicejskich

Nicea, 4 marca.

(PAT) Po 48-godzinnych obradach pomiędzy właścicielami hoteli a ich personelem doszło do porozumienia. Konflikt został pomyślnie zakończony. Wczoraj wieczorem przystąpiono już do pracy w 6-ciu okupowanych przez strajkujących hotelach.

Mowa premiera Hodży

Wyraził on zaniepokojenie z powodu mowy Hitlera. — Czechosłowacja przeciwstawi się aktom agresji

Praga, 4 marca.

(PAT) **Premier Hodża wygłosił dziś w parlamencie przemówienie o polityce zagranicznej Czechosłowacji.**

Największą część swego przemówienia Hodża poświęcił stosunkom czesko-niemieckim wyrażając zaniepokojenie z powodu mowy Hitlera w dn. 20 lutego i mowy Goeringa w dn. 1 marca. W obu tych deklaracjach podkreślone zostało, że w Austrii i Czechosłowacji żyje 10 milionów Niemców, których los nie może być dla Rzeszy obojętny.

— Jest faktem historycznym — oświadczył Hodża — że w Czechosłowacji mieszka przeszło trzy miliony Niemców. Jeżeli Hitler w swym przemówieniu domaga się ochrony Niemców w Czechosłowacji — uznać należy takie postawienie sprawy za mieszanie się do naszych spraw wewnętrznych. Czechosłowacja nie może się na to zgodzić. Hodża oświadczył, że Czechosłowacja przeciwstawi się z całą stanowczością wszelkim usiłowaniom narażenia jej niezawisłości państwowej.

Min. Spaak pozostanie w rządzie

Belgia uzna podbój Abisynii

Bruksela, 4 marca.

(PAT) Rada naczelna belgijskiej partii robotniczej uchwaliła 73 głosami przeciwko 17 rezolucję aprobującą politykę zagraniczną. Jak wiadomo, min. Spaak zagroził podaniem się do dymisji, o ile rada naczelna partii robotniczej nie wyrazi zaufania dla polityki rządu. Rezultat dzisiejszego głosowania daje rządowi swobodę działania w sprawie uznania podboju Abisynii.

Wybuch bomb w Szanghaju

Szanghaj, 5 marca.

(PAT) W czwartek wieczorem w koncesji międzynarodowej rzucono bombę do gmachu dziennika chińskiego „Lihpan". 4 osoby zostały ranne. Sprawców zamachu nie ujeto. Tego samego wieczoru w koncesji francuskiej rzucono bombę do gmachu szkoły. I tu ranne zostały 4 osoby, w tym jedno dziecko.

Agitacja hitlerowska na Węgrzech

Budapeszt, 4 marca.

(PAT) Jak donosi organ hr. Bethlena „Wolo Orai Ujsag", węgierscy narodowi socjaliści rozkolportowali w czasie od 13 stycznia w 126 miastach i miasteczkach 7 ulotek antysemickich w 3 milionach egzemplarzy. Koszty tej propagandy dziennik oblicza na 10 tys. pengo. Kolportaż zorganizowany został przez 300 członków federacji studentów węgierskich „Turul". Do dyspozycji kolporterów oddano podobno 12 samochodów i 6 motocykli marek niemieckich.

Hoover jedzie do Berlina

Berlin, 4 marca.

(PAT) B. prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover przybędzie z Pragi na krótki pobyt do Berlina na zaproszenie pewnego towarzystwa niemiecko-amerykańskiego.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 5 marca 1938 r.

Obroty handlowe między Niemcami a ZSRR

mimo złych stosunków politycznych, rosną z roku na rok. — Spadek obrotów handlowych z Polską. — Rokowania nie dają rezultatu

Warszawa, 4 marca.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych uchwaliła dziś kilka ustaw o ratyfikacji niektórych porozumień gospodarczych pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką, Francją i ZSRR.

Przy tej okazji referent protokółu celnego pomiędzy Polską a ZSRR, pos. Walewski, ujawnił kilka niezmiernie charakterystycznych danych statystycznych.

Pos. Walewski stwierdził, że obroty handlowe pomiędzy Polską a ZSRR sięgały w ub. latach kilkudziesięciu milionów złotych rocznie, a w roku zaś 1931 wartość tych obrotów przekroczyła 100 mil. zł. dodatniego salda dla Polski.

Od 5-ciu ostatnich lat daje się zaobserwować stały

SPADEK OBROTÓW HANDLOWYCH POMIĘDZY POLSKĄ A ZSRR.

Corocznie zawierane są pomiędzy obu państwami układy kontyngentowo-celne regulujące wymianę towarów w coraz szczuplejszych granicach.

Na rok 1937, układ wogóle nie był zawarty, gdyż rokowania prowadzone przez wiele miesięcy nie doprowadziły do rezultau.

Obecnie prowadzone są również od dwóch miesięcy rokowania na temat układu na 1938 r. Pomimo, iż pierwszy kwartał 1938 r. zbliża się do końca

NIE WIDAĆ POZYTYWNEGO KRESU ROZMÓW

na tematy gospodarcze pomiędzy delegacjami Polski a ZSRR.

Równocześnie jednak charakterystyczne jest, iż mimo coraz ostrzejszej wymiany zdań pomiędzy kierownikami polityki ZSRR a Niemcami, pomimo wzrastającego napięcia politycznego pomiędzy Rzeszą a Związkiem Sowieckich Republik Rad,

OBROTY GOSPODARCZE NIEMIECKO-SOWIECKIE Z ROKU NA ROK WZRASTAJĄ I OSIĄGAJĄ OLBRZYMIE CYFRY.

Pos. Walewski przytoczył dane oficjalne ze statystyki sowieckiej, z której wynika, iż nadal, podobnie jak przed okresem hitlerowskim, Związek Sowiecki nabywa najważniejsze towary w Niemczech.

W ciągu 8 miesięcy 1937 r. Związek Sowiecki wywiózł do Niemiec towarów za 74 mil. rubli, a przywiózł z Niemiec za 172 mil. rubli, w tym samym okresie Związek Sowiecki przywiózł do Polski towarów za 6,8 mil. rubli, a przyjął towarów polskich za 3,8 mil. rb.

Pos. Walewski apelował do miarodajnych czynników rządowych o poprawę stosunków handlowych z Sowietami wskazując na konieczność zawarcia długoterminowego układu handlowego, zamiast dorocznych, udających się lepiej lub gorzej, a często nie udających się wogóle doraźnych porozumień celno-kontyngentowych.

Papiery państwowe nadal mocne

Łódzkie listy zastawne serii XK 64,75—65 50

W dniu wczorajszym zanotowano w dalszym ciągu mocniejszą tendencję zarówno dla proc. papierów państwowych jak i prywatnych.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa zwyżce po 50 punktów, dochodząc do 84 w płaceniu, 84.50 w żądaniu (I emisja) oraz 84.50—85.50 (II emisja). Również o 50 punktów zwyżkowała 5 proc. pożyczka konwersyjna do 70 w płaceniu, 70.75 w żądaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym obracano 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną w drobnych odcinkach po kursie—65.75 w płaceniu, 66 w żądaniu, w grubszych zaś odcinkach po kursie 66 w płaceniu, 66.50 w żądaniu. Kurs 4 proc. pożyczki dolarowej kształtował się na poziomie 42 w płaceniu, 42.50 w żądaniu. Z papierów proc. państwowych jedynie 4 proc. pożyczka knosolidacyjna uległa zniżce o 25 punktów do 67 w płaceniu, 68 w żądaniu.

Z papierów proc. prywatnych 5 proc. łódzkie listy zastawne serii X K zwyżkowały o 25 punktów, dochodząc do 64.75 w płaceniu, 65.50 w żądaniu. 25-punktową zwyżkę zanotowano również dla warszawskich listów zastawnych nowych do 70.75 w płaceniu, 71.25 w żądaniu.

Z papierów dywidendowych akcje Banku Polskiego uległy zniżce o 50 punktów do 112 w płaceniu, 113 w żądaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym proc. papiery państwowe oraz 5 proc. łódzkie listy zastawne serii X K nadal cieszyły się zwiększonym powodzeniem.

Zapas złota w Banku Polskim

powiększył się o 0,4 milj. zł.— Pokrycie złotem wynosi 35,75 proc.

Warszawa, 4 marca.

(PAT) W 3-ciej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 mil. zł. do 437.1 mil. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 3,4 mil. zł. do 26.5 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył sie o 0,6 mil. zł. do 48.8 mil. zł.

Dług Skarbu Państwa zmniejszył się o 5.0 mil. zł. do 75.0 mil. zł.

Obieg biletów bankowcyh — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 51.0 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35.75 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc. Stopa od pożyczek zastawowych 4 i pół procent.

Specjalny fundusz na obronę kraju

chce utworzyć rząd francuski. — Fundusz będzie wyodrębniony z ogólnego budżetu państwa

Paryż, 5 marca.

(PAT) Jak wiadomo, minister Marchandau przedstawił francuskiej radzie ministrów projekt, mający na celu stworzenie ułatwień przy zaciąganiu pożyczek na potrzeby obrony narodowej. Rada ministrów projekt ten aprobowała w dniu 23 lutego i z kolei przedstawiła go pod obrady Izby Deputowanych, gdzie został uchwalony dnia 4 bm. Jak wynika z projektu, rząd proponuje stworzenie nowego funduszu autonomicznego, który ma być zarządzany przez radę, pozostającą pod przewodnictwem ministra Obrony Narodowej.

Bardzo ciekawe są motywy, którymi kierował się rząd przy redagowaniu projektu o utworzeniu nowego funduszu. W danym wypadku chodzi o stworzenie gwarancji, że kapitały, które będą zebrane na cele obrony narodowej, nie zostaną zużyte w sposób odmienny na potrzeby zupełnie inne.

Sprawa utworzenia odrębnego funduszu obrony narodowej posiada również bardzo interesującą stronę z punktu widzenia prawa budżetowego. Zagadnienie to jest tym ciekawsze, że Francja posiada bardzo rozwinięte i wykształcone zasady prawa budżetowego. Utworzenie odrębnego funduszu jest niewątpliwie pewnym wyłomem w dziedzinie jednolitości i całkowitości budżetu. Bardzo pouczające w tym względzie są wyjaśnienia i komentarze, jakie zamieścił „Le Temps" w numerze z dnia 24 lutego przy omawianiu projektu rządowego.

Utworzenie nowego funduszu — oświadcza dziennik z całą szczerością — odsunie jeszcze bardziej od nas korzyści, jakie wynikają z jednolitości budżetu i jedności skarbu, które obecnie są już mitem, gdyż w ciągu ostatnich dwuch lat utworzone zostały trzy bardzo poważne fundusze: a) kasa emerytalna, b) walutowy fundusz stabilizacyjny, c) fundusz podtrzymania rent (papierów).

Projektowany nowy fundusz wzbogaci zatym kolekcję kasetek, w których znajdują się podzielone zasoby państwa. Pomimo to podkreśla się, że względy natury doktrynalnej powinny ustąpić miejsca zasadzie praktyczności. Obywatel francuski zawsze dostarczy państwu funduszów, które będą potrzebne na obronę kraju. Jest rzeczą logiczną, że w momencie, kiedy będzie potrzebny z jego strony wielki wysiłek, należy wyeliminować z jego umysłu wszystko, co mogłoby budzić wątpliwości co do rzeczywistego przeznaczenia i racjonalnego zużytkowania odciągniętych kapitałów.

Wieści gospodarcze

—:—

NAFTA W WOJ. POZNAŃSKIM

Prasa poznańska donosi, że na terenach kilku gospodarstw między Pakością a Barcinem na Kujawach natrafiono na ślady źródeł naftowych. W związku z tym Państwowy Instytut Geologiczny przystąpić ma jeszcze w tym miesiącu do próbnych wierceń. Wiercenia te przeprowadzone mają być na linii pokładów solankowych, biegnących od Włocławka i Ciechocinka po przez Ostroczyn w dwuch kierunkach, a mianowicie: na okręg nadnotecki i ku Borom Tucholskim. Wiercenia sięgnąć mają około pół kilometra w głąb ziemi.

WALKA O JUTĘ

Rząd indyjski podjął propagandę za dobrowolnym ograniczeniem uprawy juty. Projekty to na terenie prowincji Bengal spotkały się z zasadniczym sprzeciwem i wzamian za to wysunięto postulat wprowadzenia cen minimalnych na jutę, regulowania rynku i przymusowego ograniczenia terenów uprawnych.

Problem jutowy stał się w związku z tym przedmiotem dyskusji na terenie parlamentu, gdzie wniesiono specjalną ustawę p. n. „Bengal Jute Bill". Przyjęcie tej ustawy, która przewiduje regulowanie gospodarki jutowej podobnie, jak to ma miejsce z ustawą o gospodarce cukrowej, napotka na poważne trudności.

PRODUKCJA CELULOZY W JAPONII

Jednym z głównych odcinków przyszłej gospodarki autarchicznej Japonii jest zaopatrzenie przemysłu w surowiec celulozowy. Urząd dla spraw planowania gospodarczego opracował projekty realizacji tych poczynań w okresie 5 lat. Zmierzają one w tym kierunku, aby Japonia w okresie do 1942 roku mogła zaopatrywać się całkowicie we wspomniany surowiec, który dotychczas w przeważającej mierze importowany był z zagranicy, głównie zaś z Kanady.

Według ogólnych przewidywań, do roku 1942 konsumcja roczna przemysłu sztuczno-jedwabnego i przemysłu papierniczego w zakresie celulozy wyniesie 1.650.000 tonn. Dotychczasowa produkcja japońskich fabryk celulozy wynosi zaledwie połowę tego zapotrzebowania, wobec czego w ciągu 5 lat produkcja musi być podwojona.

DOSTAWA DYKTY POLSKIEJ DO MEKSYKU

Ostanio prasa doniosła, że niestaranne opakowanie hamuje ekspansję dykty polskiej do Meksyku.

Importerzy skarżą się na niedokładne sortowanie towaru polskiego, skutkiem czego otrzymują dyktę gorszą od zamówionej. Dalszym zarzutem, jaki odbiorcy meksykańscy stawiają polskim fabrykom dykty, to nieterminowość dostaw oraz mnożące się ostatnio fakty nieuzasadnionego zrywania kontraktów na dostawy. Praktyki te poderwały również do pewnego stopnia zaufanie do polskich sklejek w Meksyku. Tamtejsi importerzy poszukują obecnie sklejek polskich w lepszym gatunku. Ostatnio lasy państwowe otrzymały z Meksyku szereg propozycyj na dostawę dykty do tego kraju.

BUDOWA SIECI WYSOKIEGO NAPIĘCIA Z MOŚCIC do CYRANKI

W ostatnich dniach rozpoczęto budowę sieci elektrycznej wysokiego napięcia z Mościc przez Dąbrowę Tarnowską i Radomyśl Wielki do fabryki w Cyrance pod Mielcem. Ukończenie robót przewidziane jest na lipiec r. b. Prowadzi je okręgowy zakład elektryczny w Tarnowie S. A.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 295, Bruksela 89.55, Helsingfors 11.71, Londyn 26.46, Nowy Jork 5.25.75, Nowy Jork kabel 5.27, Oslo 132.85, Paryż 17.21, Praga 18.51, Sztokholm 136.25, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.24, kanadyjskie 5.23.50, floreny holenderskie 294, franki francuskie 17.01, szwajcarskie 121.85, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.30, funty angielskie 26.37, palestyńskie 25.95, korony czeskie 16.50, duńskie 117.55, norweskie 132.20, szwedzkie 135.60, liry włoskie 21, szylingi austriackie 94, marki fińskie 11.30, niemieckie 98, niemieckie srebrne 113.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 112, Węgiel 31.75—31.50, Modrzejów 14.25, Starachowice 39.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną i 5-proc. Warszawy z r. 1933. Notowano: 3-proc. inwestycyjna I. em. 84.38, seria 93.75, II. emisji 84.50, 4-proc. dolarowa 42.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 66.25, drobne 66, 4-proc. konsolidacyjna 67.50—67.75, drobne 67.50, 5-proc. konwersyjna 69.75, 5-proc. kolejowa 67.75, 4 i pół proc. ziemskie 63.75—63.50, 5-proc. Warszawy stare 74.75, 5-proc. Warszawy z r. 1933 70.75—71.00—70.75, 5-proc. Łodzi z roku 1933 64.25.

W obrotach prywatnych: 5-proc. Lublina z roku 1933 61.50, 5-proc. Radomia z r. 1933 odcinki po 500 zł. 57.50, Rudzki 10.85, Żyrardów 71.50 w zaofiarowaniu, Ostrowiec 56.50 w zaofiarowaniu.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.50, poż. inwestycyjna I-sza emisja 84.00, poż. inwestycyjna 84.25, poż. konsolidacyjna grube 6800, poż. konsolidacyjna drobne 67.75, poż. wewnętrzna grube 66.50 poż. wewnętrzna drobne 66.00, Bank Polski — 113.50—113.00, poż. konwersyjna grube 69.75—69.50. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA W ŁODZI.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej notowano: pszenica jednolita 28.75—29.00, mąka pszenna 30 proc. 45.00—46.00, mąka pszenna 50 proc. 41.00—42.00, mąka pszenna 65 proc. 40.00—41.00, otręby pszenne 15.50—15.75, otręby pszenne średnie 15.25—15.50, otręby żytnie 13.25—13.50, groch Victoria 27.00—28.50, słoma żytnia 6.50—6.75. Reszta notowań bez zmiany. eTndencja na zboże i mąkę spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 3-go marca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 9.27, marzec 9.19, kwiecień 9.20, maj 9.21, czerwiec 9.24, lipiec 9.27, sierpień 9.30, wrzesień 9.33, październik 9.37, listopad 9.37, grudzień 9.38, styczeń 9.39.

NOWY ORLEAN: Loco 9.41, marzec 9.29, maj 9.33, lipiec 9.40, grudzień 9.49, styczeń 9.50.

LIVERPOOL: Loco 5.19, marzec 5.04, kwiecień 5.06, maj 5.11, czerwiec 5.14, lipiec 5.14, sierpień 5.18, wrzesień 5.20, październik 5.23, listopad 5.26, grudzień 5.27, styczeń 5.30, luty 5.31.

Giza: Loco 7.68, marzec 7.21, maj 7.24, wrzesień 7.27, październik 7.29, listopad 7.29, styczeń 7.30.

Egipska: Loco 8.63.

Upper: Loco 6.30, marzec 6.15, maj 6.17, lipiec 6.19, wrzesień 6.19, październik 6.22, listopad 6.22, styczeń 6.24.

BREMA: Loco 11.10, maj 10.42, lipiec 10.62, październik 10.87, grudzień 10.98, styczeń 10.07.

ALEKSANDRIA: Giełda nieczynna..

Kronika szachowa

CZWÓRMECZ NIEMCY — POLSKA — SZWECJA — WĘGRY

Przed niedawnym czasem zwrócił się Niemiecki Związek Szachowy do Polski, Szwecji i Węgier z propozycją rozegrania w okresie Zielonych Świąt czwórmeczu drużynowego w Stuttgarcie. Reprezentacje państwowe mają się składać z 12 graczy i 4 rezerwowych. Impreza ta dojdzie niewątpliwie do skutku, gdyż Fide, podobnie jak w latach poprzednich, zachowa całkowitą neutralność, pozostawiając wolną rękę zainteresowanym państwom.

Jak się dowiadujemy, postanowił Polski Związek Szachowy wziąć udział w turnieju i w najbliższym czasie kapitan związkowy P.Z.Sz., w porozumieniu z komisją techniczną, ustali skład polskiej drużyny.

BORKUM — MISTRZEM KRESÓW PÓŁNOCNO - WSCHODNICH

W Wilnie zakończył się niedawno turniej o mistrzostwo Związku Szachowego Kresów Północno - Wschodnich. W turnieju wzięli udział czołowi szachiści Wilna, Białegostoku, Grodna i Lidy. I-szą nagrodę zdobył BORKUM, dwukrotny mistrz Wilna, osiągając 6 p. z 8 możliwych, bez przegrane. Drugie miejsce, również z 6 pkt., zajął LIDSKI (Lida), trzecie — ZABŁUDOWSKI, mistrz Białegostoku — 5 i pół pkt. Na czwartym miejscu uplasował się WISZNIA (Białystok) — 5 pkt., dalej NOWODWORSKI (Białystok), zeszłoroczny mistrz związku — 4 pkt. itd.

LWÓW. Mistrzostwo drużynowe Lwowa zdobył K. Sz. Helm — 100 pkt., przed „Lewandówką" — 77 pkt., Rekordem — 71 i pół pkt., Gwiazdą — 63 i pół pkt. itd. Kilkakrotny zwycięstwa mistrzostw drużynowych Lwowa — Lwowski Klub Szachowy — zajął 6-te miejsce.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW S.D.Ł.

W niedzielę, dnia 6-go marca b. r. o godzinie 11.30 przed poł. w drugim terminie odbędzie się w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich przy ul. Moniuszki Nr. 5 nadzwyczajne walne zebranie członków S.D.Ł.

Straszliwa powódź w Kalifornii

Wiele miejscowości odciętych od świata.—124 osoby zginęły

Los Angeles, 4 marca.

(PAT) „Associated Press" otrzymała wiadomość od jednego z radio-amatorów krótkofalowców, że w powodzi w Kalifornii liczba ofiar sięga już 124 osób, spośród których zaledwie 16 zwłok zostało rozpoznanych. Brak jest wiadomości o przeszło 50 osobach.

Istnieją poważne obawy, że zaginieni nie żyją. Wiele okolic nawiedzonych powodzią, jest w dalszym ciągu odciętych od świata i usiłowania nawiązania komunikacji nie dają rezultatu. Z kilkoma dotąd odciętymi okolicami zdołano po raz pierwszy od czterech dni nawiązać łączność.

Poziom wody zaczyna się jednakże już powoli obniżać. Akcja ratunkowa jest prowadzona z całą energią przez Czerwony Krzyż, saperów oraz brygady ochotnicze.

Los Angeles, 4 marca.

(PAT) Ofiarą powodzi padło około 10 tysięcy rodzin, których domy zostały zniszczone. Straty obliczane są na przeszło 25 milionów dolarów. Obszar zalany obejmuje ok. 10 tys. kilometrów kwadratowych. Rzeczki i potoki górskie po ostatnich burzach i ulewach, szczególnie z gór San Bernardino, wezbrały, zalewając pola aż do wybrzeży oceanu pomiędzy m. Ventura aż do San Juan Capesano. Niżej położona część Los Angeles stoi pod wodą. Studia Paramountu są ewakuowane. Niewielki most drewniany, na którym gromadziła sie publiczność, obserwująca katastrofę, pod naporem fal zawalił się. 10 osób utonęło, 6 zginęło pod gruzami arkad mostu. Tama w Santa Amita jest zagrożona.

Wszystkie połączenia kolejowe z południową Kalifornią zostały przerwane. Wezbrane fale zerwały tory kolejowe i pozmywały zupełnie w wielu miejscach drogi.

Napad na posła w Białogrodzie,

który miał wygłosić opozycyjne przemówienie w parlamencie

Białogród, 5 marca.

(PAT) Dziś o godz. 13.15 nastąpiła nieoczekiwana przerwa w debacie skupczyny nad budżetem ministerstwa wojny i marynarki. Mianowicie opozycyjny deputowany, Raszovicz, który miał o tej godzinie wygłosić przemówienie, atakujące zbrojeniową politykę rządu, został w drodze do skupczyny napadnięty przez nieznanych sprawców, pobity i pozbawiony notatek, będących materiałem do przemówienia. Do godz. 13.45 nie podjęto obrad.

B. akcjonariusz huty żelaza aresztowany

pod zarzutem kradzieży teczki na dworcu

Warszawa, 4 marca.

W dniu dzisiejszym policja dokonała niezwykle sensacyjnego aresztowania. Mianowicie na sali dworca kolejowego pod zarzutem kradzieży teczki jednemu z pasażerów zatrzymano **Józefa Nowaka, b. akcjonariusza huty żelaza w Częstochowie, ongiś bardzo szanowanego obywatela, który był swego czasu kierownikiem nieistniejącego już obecnie** w Warszawie teatryku „Ananas", gdzie **zginęła tragiczną śmiercią młoda tancerka Iga Gorczyńska.**

Nowak pozbawiony pracy i porzucony przez rodzinę stoczył się na dno.

Również aresztowano w dniu dzisiejszym króla złodziei kolejowych 44-letniego Franciszka Dzidę. Dzida grasował w pociągach i dokonywał kradzieży zapomocą uśpienia pasażerów narkotykami.

Wyrwa w kanale Alberta

Okolice Antwerpii pod wodą

Antwerpia, 4 marca.

(PAT) Wyrwa w tamie kanału Alberta wczoraj wieczorem powiększyła się o dalsze kilkanaście metrów, dochodząc ogółem do 50 metrów. Wieczorem setki hektarów pobliskich pól stały już pod wodą. Władze zmobilizowały całą ludność do walki z żywiołem. Na miejsce sprowadzono oddziały saperów, które przystąpiły do akcji ratunkowej. Komunikacja pomiędzy Antwerpią a Liege na kanale Alberta została przerwana na pewien czas.

Student skazany na 4 mies. aresztu

za pochwalanie zbrodni

Warszawa, 4 marca.

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę studenta II roku prawa na Uniwersytecie Poznańskim, Jana Barańskiego, który był dwukrotnie karany za agitację antysemicką.

Barański był skazany przez sąd okręgowy w Częstochowie na 4 mies. aresztu z zawieszeniem wykonania kary za wygłoszenie przemówienia na uroczystości poświęcenia sztandaru Str. Narodowego w Złochowiczach pod Częstochową.

Barański oskarżony jest o pochwalanie zbrodni i znieważenie rządu.

Sąd apelacyjny wyrok I instancji zatwierdził, uniewinniając jednak oskarżonego od zarzutu znieważenia rządu.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu № 4

Za nieuczęszczanie na obowiązkowe treningi zaprawy zimowej, karze się grzywną pieniężną następujące kluby:

Ł.T.S.G. zł. 8, R.T.S. Widzew zł. 4, K.S. Union-Touring zł. 3, S.K.S. zł. 2, W.K.S. zł. 2 i K. S. Wima zł. 2.

Komunikat № 4
Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Wzywa się przedstawicieli klubów klasy „A" do sekretariatu Ł.O.Z.P.N. na dzień 16 marca 1938 roku, godz. 19-ta, celem rozlosowania II rundy rozgrywek o mistrzostwo kl. „A".

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że mistrzostwa klasy „A" rozpoczną się w dniu 4 kwietnia 1938 roku.

NOWY ODDZIAŁ L.M.K.
przy Klubie Pracown. Elektrowni Łódzkiej.

W październiku 1937 roku zorganizowany został oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej przy klubie pracowników elektrowni łódzkiej.

Od począku istnienia oddział wykazuje dużą aktywność w pracy, propagując na swym terenie zagadnienia morskie i kolonialne oraz prowadząc akcję w kierunku zjednania jak największej ilości członków.

Tymczasowy zarząd oddziału zorganizował dnia 31-go grudnia 1937 roku w lokalu klubu wieczór sylwestrowy pod hasłem „Frontem do Morza".

W dniu 6 lutego r. b. odbył się odczyt dyrektora biura zarządu głównego L.M.K., byłego wicemarszałka sejmu, prof. Jana Dębskiego, na temat: „Gdynia a Centralny Okręg Przemysłowy".

Poza tym zorganizowano w styczniu r. b. komitet korporacyjny zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, który to komitet zebrał kwotę około 500 zł.

W dniu 11 lutego r. b. odbyło się walne zebranie oddziału, które dokonało wyboru nowych władz.

Zarząd oddziału na rok bieżący ukonstytuował się jak następue: prezes — mgr. F. Janowski, I-szy wiceprezes — J. Maj-Majewski, II-gi wiceprezes — E. Prażanowski, sekretarz — E. Gundlach, skarbnik — A. Spychalski, gospodarz — J. Świdwiński, członkowie zarządu: J. Gliwny, N. Knapik, M. Małecki, W. Ostrowski.

W chwili obecnej oddział liczy ponad 600 członków.

Nieście pomoc najbiedniejszym

KU CZCI Ś. P. ADW. PIOTRA KONA.

Zarzą Stow. b. więźniów politycznych, koła w Łodzi (Wólczańska 91), urządza w niedzielę, dnia 13-go marca 1938 r., o godz. 10-ej rano w sali Domu Śpiewaków w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 21, akademię, poświęconą rocznicy śmierci, świetlanej pamięci adw. Piotra Kona, obrońcy b. skazańców politycznych, którzy brali udział w walkach niepodległościowych, w latach 1900—1914.

W programie: przemówienia adw. Berensona Leona z Warszawy i adw. Józefa Loosa i występy łódzkiej sceny robotniczej T.U.R. i chóru. Po zakończeniu akademii złożony zostanie na grobie ś. p. Piotra Kona przez delegację Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, wieniec.

Bilety na akademię nabywać można codziennie w sekretariacie Stowarzyszenia, Wólczańska 91, II podwórze, od godz. 17—20-ej.

ODCZYTY DLA MATURZYSTÓW.

Łódzkie Towarzystwo Polonistów urządza od dnia 4 marca do 12-go kwietnia we wtorki i piątki o godz. 17-ej w auli gimnazjum niemieckiego, Al. Kościuszki Nr. 64 odczyty dla maturzystów.

4-go marca — prof. Hajkowski „O humanizmie i renesansie w Polsce; 8-go marca — prof. Czapliński „O liberalizmie XVIII wieku jako zwierciadle życia polskiego obyczajowo-kulturalnego; 11-go marca — prof. W. Wrzesińska „O tendencjach ratowania narodu i państwa w epoce stanisławowskiej"; 15-go marca — docent U. J. K. prof. dr. St. Skwarczyńska „O roli romantyzmu jako czynnika kształtującego postawę duchową Polaków"; 22-go marca — prof. Jakóbczyk „O problemie wielkości i bohaterstwa w życiu i pismach J. Piłsudskiego"; 25-go marca — prof. Gorczykowski „O roli pozytywizmu w kształtowaniu ducha i kultury narodowej polskiej"; 29-go marca — prof. Jakóbowski „O buncie i walce w literaturze Młodej Polski"; 1-go kwietnia — prof. Fallek „O problemach artystycznych neoromantyzmu"; 5-go kwietnia — prof. dr.z L. Stolarzewicz „O ideowych i artystycznych wartościach współczesnej literatury polskiej"; 7-go kwietnia — prof. J. Bolechowski „O idei narodu, pracy, demokracji oraz walki zbrojnej w literaturze i świadomości społeczeństwa polskiego w XIX i XX-go wieku".

Przedsprzedaż biletów w gimnazjum A. Zimowskiego, Boczna Nr. 5.

Do odebrania w policji

W XIII. komisariacie policji są do odebrania 4 worki bawełny białej, wagi łącznej około 80 kg. Na jednym z worków widnieją litery „B. B." oraz liczba 4893.

Urząd Skarbowy w Zgierzu.

N. IV. 53/1/LC/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dn. 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności Ubezp. Społ., Woj. B. Fund. Pracy i nal. skarb. w podanych poniżej terminach i pod wskazanymi adresami odbędzie się sprzedaż z licytacji.

Dnia 7 marca 1938 r. I termin licytacji.
godz. 10-ta.

Grand U. J., Zgierz, Dąbr. 6, towar półweln., 320 mtr., oszac. na zł. 1.620.
Horwicz Markus, Zgierz, Dąbr. 31, towar półweln., 230 mtr. — zł. 1.920.
krosno kort. f. Szwalbe 1 szt. zł. 450.
Meble, 3 szt. oszacow. na zł. 60.

Dnia 14 marca 1938 r. I termin licytacji.
godz. 10-ta.

Kinderman Artur, Zgierz, Narut. 9, warsztaty tkackie mech. f-my Schwalbe, 2 szt. oszac. na zł. 650.

Dnia 16 marca 1938 r. I termin licytacji.
godz 10-ta.

Szparło Filip, Zgierz, Skład. Skarb., odkurzacz w dobrym stanie f-my Protow 1 szt. oszac. na zł. 600.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji.

Kierownik Urzędu Skarobwego
(—) CZ. SYSKA.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna"

ma zaszczyt zawiadomić P. P. Akcjonarjuszów, że w czwartek, dnia 31 marca 1938 roku, o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi, przy ul. Pierackiego Nr. 15

38 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1937 i pokwitowanie władz Spółki.
2. Podział zysku za rok 1937.
3. Uchwalenie budżetu na rok 1938.
4. Wybór dwóch członków Zarządu.
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej.
6. Wolne wnioski.

PP. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w tym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje albo kwity depozytowe notarjuszów lub krajowych instytucyj kredytowych w biurze Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Tramwajowa Nr. 6, najpóźniej do dnia 23 marca 1938 r. włącznie.

P.P. pracodawcy i pracownicy

Jeśli macie kłopoty w związku z jakąkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwońcie do b. inspektora ZUPU, Górskiego, Łódź, Wólczańska nr. 222, m. 20, tel. 222-17.

SETER IRLANDZKI

3 mies. DO SPRZEDANIA, Dowborczyków 20, m. 5 tel. 203-51.

Kupno i sprzedaż

PARKER — wieczne pióro światowej marki na raty od zł. 5.— miesięcznie. „STAMBUŁ" — Al. Kościuszki 17, tel. 163-66. 7

NOWOŚCI już nadeszły na wiosenne oraz letnie kostiumy, płaszcze i suknie, Narutowicza 36. Tel. 113-18. — R. Braude. 6

OKAZYJNIE do sprzedania parcele leśne w Głownie tuż przy stacji. — Wiadomość telefon 207-72.

Lokale

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z wszelkimi wygodami — centralne ogrzewanie, telefon, w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać można od 3—5 p. p., Gdańska 43, m. 2.

Zarząd Spółki Akcyjnej Łódzka Huta Szklana „GEHA" zawiadamia P.P. Akcjonarjuszów, że w dniu 28 marca r. b. o godz. 17-ej odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi przy ulicy Nowej Nr. 24/6 **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** o następującym porządku dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1937 rok; 3) Zatwierdzenie bilansu na 31 grudnia 1937 roku; 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1938; 5) Wybór nowego członka Zarządu — w myśl § 32 statutu Spółki — oraz Komisji Rewizyjnej; 6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski. W razie braku quorum, wymaganego § 25 statutu, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże lokalu w dniu 5 kwietnia r. b. o godz. 17-ej. Drugie Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. W myśl statutu Spółki Akcjonarjusze korzystają z prawa głosu, o ile conajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Zarządu swoje akcje, świadectwa tymczasowe lub kwity depozytowe instytucyj kredytowych, państwowych lub akcyjnych.

FRANCUSKI JĘZYK

najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI

tel. 233-11.

POSZUKIWANA lepsza osoba do wspólnego pokoju, Żeromskiego 69, m. 9, (od 1—3 i 7—9 wiecz.).

POKOJU umeblowanego w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie z używalnością łazienki i telefonu poszukuję. Oferty sub: „44".

SALA FABRYCZNA ok. 430 mtr. kw. do wydzierżawienia, Wólczańska 66/68 Wiadomość na miejscu.

UMEBLOWANY pokój, wszelkie wygody z pensjonatem lub bez wynajmę. Telefon 177-02.

POKÓJ umeblowany I p. front od 1/4 1938 r. do wynajęcia, Pl. Dąbrowskiego 4, m. 5, tel. 169-32. 6

Posady

STUHLMEISTER na warsztaty kortowe, siła pierwszorzędna, zgłosi się Drewnowska 77.

MAJSTER przędzalniczy, z długoletnią praktyką przy produkcji przędzy szt. jedwabiu z surowca krajowego i zagranicznego ((Textra, Vistra, Cisa) poszukuje pracy w tej dziedzinie. Oferty do „Republiki" pod „Majster". 7

WYKWALIFIKOWANA branżystka w branży kolonialnej, delikatesów, oraz trunków poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Sub: „Energiczna". 7

WYDAWNICTWO Lekarskie przyjmuje uczciwych, zdolnych przedstawicieli. Zgłosić się POW, Pokoje umeblowane do dnia 8 marca 10—2.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

BYŁY OFICER emigrant, gruźlik — dłuższy czas bez pracy i nie korzystający z pomocy zimowej błaga o zaofiarowanie używanej garderoby dla F. Miklaszewskiego. Adres: Wólczańska 118, u p. Szymańskiego.

PRZYBŁĄKAŁ się młody wilk. Odebrać za zwrotem kosztów, Bochomolca 6. (Chojny).

JADWIGA KARASIAK, Miedziana 11, zgubiła legitymację tramwajową, wyd. przez Łódzką Kolej Elektryczną.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70 w godzinach 2—3. 5

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.